

Nominacje sędziowskie

Prezydent Wojciech Jastrzębski wręczył 3 białostoczym sędziom apelacyjnym i 50 nowym sędziom sądów wojewódzkich i rejonowych. Jest to niezwykle doniosły dzień dla polskiego wymiaru sprawiedliwości, dla polskiego sądownictwa, a więc i dla naszego społeczeństwa, dla Polski — powiedział m.in. prezydent nawiązując do rozpoczynającej się właśnie działalności sądów apelacyjnych. Mają one dużą tradycję — dodał — ale w naszej rzeczywistości są instytucją nową, instytucją niezwykle ważną, wzrastającą w sposób zasadniczo system sądownictwa, zwiększając w kraju gwarancję praworządności.

W tym doniosłym historycznym okresie, w którym żyjemy — podkreślił W. Jastrzębski — sądownictwo, wymiar sprawiedliwości stanowi jeden z podstawowych, mocnych filarów naszego państwa, dających obywatelom poczucie bezpieczeństwa.

(PAP)

● Ciąg dalszy podróży naszej reporterki po Południowej Korei. W czasach przemian zachodzących w Polsce może to być lektura wielce pouczająca.

● Lata stalinizmu ciągle stanowią żywe wspomnienia. Przykładem tekstu, którego bohaterka za największy swój sukces uważa to, że jeszcze... żyje.

● Podróże kształcą. Zdarza się jednak, że w sposób szczególny. Zainteresowanych odsyłamy do artykułu ratyfikowanego — „Zatęsknić za matuszką Rosją...”

Jutro w magazynie TYDZIEŃ

● Modne jest ostatnio tzw. leczenie alternatywne. Przedstawimy więc racje lekarza stosującego akupunkturę.

● Na koncie zapowiedzi zostawiliśmy prawdziwą pe-

retkę. Zbliża się rocznica bitwy pod Lenino. Poświęćmy polskim żołnierzom wstępną na (czy niezbędną?) rzekę opisywane było wielokrotnie. Niektórzy jednak... ale o tym w tekście „Dexter spod Lenino”.

● Ponadto jak zwykle rady, porady, szarady, felle-tony. Wśród nich jeden wydaje się być szczególnie interesujący. Jego tytuł „Czy kultu zastąpi komucha?”

ZATEM DO ZOBACZENIA NA ŁAMACH „TYGODNIA”

Jak Polak z Litwinem

Na Litwie mieszka sporo Polaków. Nie są tam od dziś, ani też od wczoraj. Ich rodowód to setki lat istnienia na tamtej ziemi. W granicach Polski mieszkają Litwini. O nich można powiedzieć to samo. I Polacy, i Litwini, jeśli sięgnąć do historii, mają wiele powodów, by odnosić się do siebie z szacunkiem, ale też wiele, by się nie lubić. Dzisiejsze dni przynoszą, niestety, wiele dowodów na szowinizm, a nawet nienawiść narodową.

Na siedzibie LTSK w Sejnach pojawił się napis „Litwini do gazu”. Pali się nasze litewskie flagi narodowe — mówił przedstawiciel społeczności litewskiej w Polsce podczas spotkania. I pokazywał nadwęgloną flagę jako dowód rzeczą.

Ciąg dalszy na str. 2.

W Polsce — nadzieje i obawy

Niemcy zjednoczone!

45 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej Niemcy ponownie stały się państwem jednolitym i suwerennym. Miliony Niemców uczestniczyły w nocy z wtorku na środę w uroczystym pożegnaniu istnienia drugiego państwa niemieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która dokładnie o północy 3 października została przyłączona do Republiki Federalnej Niemiec.

Z tej okazji przed siedzibą dawnego parlamentu Rzeszy Niemieckiej — Reichstagu — w Berlinie, prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Richard von Weizsäcker, który stał się automatycznie szefem zjednoczonego państwa niemieckiego, oświadczył, iż jedność i wolność Niemiec urzeczywistniana jest w warunkach wolnego prawa do samostanowienia. W zjednoczonej Europie pragniemy służyć pokojowi na świecie, powiedział prezydent zjednoczonego państwa niemieckiego.

W obu częściach państw niemieckich społeczeństwo powitało zjednoczenie odśpiewaniem wspólnego hymnu narodowego. 3 października stał się świętem narodowym, dniem wolnym od pracy. Przed budynkiem historycznego Reichstagu w Berlinie na znak zjednoczenia na fasadzie została wciągnięta olbrzymia rozmiarów czarno-czerwono-złota flaga Republiki Federalnej Niemiec. Jednocześnie

Ciąg dalszy na str. 2.



● Honorowy gość XII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, królowski Hiszpan Zofia opuściła 3 bm. Polskę.

● Dziennik „Izwestia” poinformował w środę o samobójstwie małżeństwa Ipatowych w Rydze, u którego — jak wynika z pozostawionego przez nich listu — wykryto wirusa AIDS.

● Rozwiązania Rady Prezydenckiej oraz powołania nowej, dymisji rządu, a także rozpisania nowych wyborów do Rady Najwyższej ZSRR zażądał górniczy radziecki. Ich postulaty zostały zawarte w rezolucji przyjętej na konferencji, jaka obradowała 2 i 3 bm. w Worykucie.

● Pomimo, iż zbiory jabłek w podmoskiewskich sadach są jeszcze dalekie do zakończenia, w środę w stolicy Związku Radzieckiego spadł pierwszy śnieg. Pojawił się w tym roku co najmniej miesiąc wcześniej.

(opr. M)

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 193 (12 094)
Cena 400 zł

CZWARTEK,
4 PAŹDZIERNIKA 1990 R.
Imieniny: Edwina, Franciszka.

Niepewne losy zawodówek

CO DALEJ ze szkolnictwem zawodowym? Jak je utrzymać? Jakie preferencje dać przedsiębiorstwom, przy których istnieją szkoły przykładowe? Pytania te stawiają prawie wszyscy dyrektorzy tych szkół. I nie ma co się im dziwić, jeśli z roku na rok liczba szkół

uczących młodzież zawodu — zmniejsza się. Powód? Sytuacja ekonomiczna macierzystych firm.

Tylko w samym Białymstoku (decyzje ostateczne jeszcze nie zapadły) ulegną likwidacji dwie szkoły — przy Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” oraz

Fabryce Przędzów i Uchwy-tów. Z obydwu ich wyszło wielu dobrych fachowców — przadek, ślusarzy, tokarzy itd. Lza się kręci, gdy się pomyśli, że są to ostatnie podrygi tych placówek.

Ala ekonomia jest bezlitos-

Ciąg dalszy na str. 2.

ARR przed finansowym progiem

Agencja Rynku Rolnego działa już przeszło miesiąc, zajmując się głównie interwencyjnym skupem zbóż. W naszym regionie reprezentuje ją dyrektor PIS i PAR w Białymstoku — Władysław Szarkowski. Jak nas poinformował, dotychczas zawarł 55 umów na zakup i przechowanie ponad 70 tys. ton ziarna. Największe ilości zadeklarowały PGR w Krynkach i Michałowie; również na Suwalszczyźnie przeważają gospodarstwa państwowe. Kontrakty podpisało też pięciu rolników indywidualnych. W strukturze

Ciąg dalszy na str. 2.

Zamieszki w Kijowie

We wtorek doszło do samiezszek przed budynkiem parlamentu republikańskiego w Kijowie. Od trzech dni w stolicy Ukrainy trwają demonstracje, organizowane przez ugrupowania opozycyjne. Opozycja domaga się, aby władze Ukrainy wycofały się z prac nad nowym układem związkowym. Zgłaszane są też żądania rozwiązania partii komunistycznej i nacjonalizacji jej majątku.

W poniedziałek Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła uchwałę zakazującą demonstracji i wieców przed siedzibą parlamentu. Deputowani opozycyjni (stanowiący mniejszość w parlamencie) na znak protestu opuścili się obrad. We wtorek przed budynkiem parlamentu ponownie doszło do demonstracji, interweniowała milicja. Doszło do zamieszek, w wyniku których kilka osób (w tym jeden milicjant) zostało rannych. W rejon Kijowa ścigano oddziały milicji do zadań specjalnych oraz oddziały wojsk MSW.

Kilku deputowanych zażądało we wtorek powołania specjalnej komisji do zbadania wtorkowych zamieszek przed budynkiem parlamentu. Deputowany Pawło Mowczan oświadczył, że uchwała zakazująca wieców i demonstracji przed budynkiem parlamentu spowoduje jedynie wzrost napięcia i zwiększy groźbę konfrontacji.

(PAP)

Pozostawione dziecko

samo zabił się. Choc urodził się i na gwałt szuka zajęcia, które czasami może spowodować nieszczęście. Takie właśnie bolesne wydarzenie miało miejsce we wsi Dębowa Kolonia, gm. Śniadowo. Pozostawiona bez rodziców 5-letnia pociecha utopiła się w zupełnie na pozór niegroźnym przydrożnym rowie z wodą.

EKSPRESEM

W Szwajcarii

niedaleko Suwałk wybuchł wczoraj pożar budynku. W trakcie dyżuru „Ekspresu” straż właśnie gasiła ogień. A w pewnym garażu w stolicy województwa dzieć tak zabawiały się zapalnikami, że podpaliły znajdujące się tam szmaty i też skończyło się na interwencji panów z „śkawkami”.

Na garajnym uczynku wtamania do poloneza zaparkowanego przy ul. Zwierzynieckiej, zatrzymano wczorajszej nocy dwóch 19-latków. Samochód stanowił własność Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej, a młodzieńcy należeli do związku miejskich włamywaczy.

Blokada cukrowni

W woj. wrocławskim rolnicy, nie godząc się na cenę skupu buraków cukrowych proponowaną im przez polsko-angielską spółkę „Sugarpol”, zablokowali wczoraj cłagnikami drogi dojazdowe do cukrowni w Ostrowitem. Cukrownia proponuje plantatorom 130 tys. zł za tonę buraków, zaś rolnicy żądają 200

tys. zł. Nie przyniosły rezultatów pertraktacje prowadzone z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Rady Wojewódzkiej PSL we Wrocławu. Również w niektórych innych regionach kraju, przedstawiciele plantatorów cukrowych nie doszli do porozumienia z przemysłem przetwórczym w sprawie poziomu cen skupu. (PAP)

Proponuję połączenie uczelni...

W jeden uniwersytet?!

ODŚPIEWANIEM narodowego hymnu rozpoczęła się wczoraj uroczysta inauguracja roku akademickiego 1990/91 na białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Rektor UW prof. dr. hab. Andrzej Kajetan Wróblewski powitał zaproszonych gości — białostockiego wojewodę Stanisława Prutisa, prezydenta Lecha Rutkowskiego, rektorów AMB — prof. dr. hab. Zbigniewa Puchalskiego, PB — prof. dr. hab. inż. Kazimierza Pińkowskiego, Wyż-

sze Seminarium Duchownego — prof. ks. bp Edwarda Ozorowskiego, dziekana Wydziału Sztuki Łaskarskiej PWST — doc. Tomasza Jaworskiego oraz przedstawicieli władz oświatowych, miejskich i samorządowych województw białostockiego, suwalskiego, łomżyńskiego.

— Mówiłem już nieraz o usamodzielnieniu się białostockiej Filii — powiedział prof. A. K. Wróblewski — o potrzebie większej liczby profesorów, wykładowców akade-

mickich, studentów. Teraz nowa ustawa określiła możliwości usamodzielnienia się. Warunków tam zawartych Filia nie spełnia, ale w takiej samej sytuacji są Akademia Medyczna i Politechnika Białostocka. Dlatego proponuję połączenie wszystkich wyższych szkół w Białymstoku w jeden uniwersytet. Nazwany np. Uniwersytetem Podlaskim.

Taka uczelnia miałaby wówczas ponad 200 samodzielnych pracowników naukowych i ponad 10 tys.

Ciąg dalszy na str. 2.



Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie małe i umiarkowane, w godzinach nocnych wzrastające do dużego z opadami deszczu i możliwością burz. Temperatura maksymalna 16-18 st. C, minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

Jutro — opady deszczu, chłodniej. (it)

Tak mieszkańcy Berlina świętowali zjednoczenie.

CAF-AP

Ale celnicy czuwają!

Do Lidy i Grodna przez Kuźnicę

Wraz z uruchomieniem drogowego przejścia granicznego Kuźnica Białostocka — Brzgi, zmianie uległa dotychczasowa trasa mikrobusów obsługujących linię Białystok — Lida — Białystok i Białystok — Grodno — Białystok. Zamiast przez Ogrodniki — Łazdziej, kursują one obecnie przez nowe przejście. Do Grodna jeżdżą obecnie każdego dnia osiem mikrobusów, a do Lidy — dwa i po tyle samo z obu tych miast.

Niestety, strona radziecka — wbrew uprzednim ustaleniom — znowu zmieniła czas otwarcia przejścia, które obecnie czynne jest w godz. 7-14 (godz. 9-16 czasu moskiewskiego). Grodzieńscy celnicy, poprzez drobne kontrolne, bardzo skutecznie wpływają

Ciąg dalszy na str. 2.

Księżniczka Karolina — wdowa

Mąż księżniczki Monako Karoliny, Stefano Casiraghi, zginął w środę w wypadku na morzu. 30-letni Casiraghi był drugim mężem księżniczki Karoliny, z którą miał troje dzieci. Wypadek wydarzył się podczas rozgrywania na Morzu Śródziemnym regat o mistrzostwo świata. Płynący z dużą prędkością katamaran wywrócił się po uderzeniu wysokiej fali. (PAP)

Niemcy zjednoczone!

Ciąg dalszy ze str. 1

rozbrzmiały dźwięki Dzwonu Wolności, podarowanego narodowi niemieckiemu przez naród amerykański przed 40 laty, po zakończeniu radzieckiej blokady powietrznej.

W wystąpieniu telewizyjnym kanclerz federalny Helmut Kohl oświadczył, że dla Niemców marzenie stało się rzeczywistością. Helmut Kohl jest pierwszym szefem rządu nowego państwa niemieckiego.

Główne uroczystości zjednoczeniowe odbywały się w Berlinie, podzielonej przez wojenną metropolię.

★

Z okazji zjednoczenia depeszę gratulacyjną do prezydenta Richarda van Weizsaeckera przesłał prezydent RP Wojciech Jaruzelski. Czytamy w niej:

Wyrażam nadzieję, że zjednoczone Niemcy wniosą cenny wkład w kształtowanie się zjednoczonej Europy. W tej historycznej dla narodu niemieckiego chwili towarzyszy mi przekonanie, że zjednoczone Niemcy nie zawiodą zaufania świata, zwłaszcza swych sąsiadów.

Budowa jednolitej europejskiej jest nie do wyobrażenia bez dobrosąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich i pojednania obu naszych narodów. W Rzeczypospolitej Polskiej zjednoczone Niemcy znajdują pełną gotowość do partnerskiej i obopólnie korzystnej współpracy opartej na gruncie traktatowego uznania granic oraz wzajemnego poszanowania narodowych interesów.

★

Brukseński „Le Soir” opublikował wywiad z Bronisławem Geremekiem. Przewodniczący OKP powiedział m.in.:

Zjednoczenie Niemiec jest bardzo dobrą rzeczą dla Polski. Z dwóch powodów. Po pierwsze, bez zjednoczenia Niemiec nie byłoby rzeczywistego zerwania z Jaltą. To właśnie podzielone Niemcy tworzyły podstawę radzieckiego systemu imperialistycznego. Po drugie, stosunki między Polską a zjednoczonymi Niemcami są testem po to, czym staną się przyszłe Niemcy. Traktat elizejski o stosunkach francusko-niemieckich dał początek procesowi, który wywarł wpływ na całą Europę. Pojednanie polsko-niemieckie może odegrać taką samą rolę.

★

Polska przyjęła zjednoczenie Niemiec z nadzieją, ale również z pewną obawą, gdyż nie może wymazać z pamięci wciąż jeszcze żywego historycznego balastu — powiedział wiceminister Obrony RP Janusz Onyszkiewicz.

★

W związku ze zjednoczeniem Niemiec 3 bm. ambasador RFN Guenter Knackstedt wydal przyjęcie w Warszawie. Wzieli w nim udział prezydent RP Wojciech Jaruzelski, premier Tadeusz Mazowiecki, marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz, wice-marszałek Senatu Andrzej Wielowieyski, członkowie rządu, senatorowie, posłowie, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, ludzie nauki i kultury. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego z jego dziekanem, nuncjuszem apostolskim abp. Józefem Kowalczykiem.

★

Z okazji zjednoczenia Niemiec odbył się także uroczysty cocktail w przedstawicielstwie Fundacji Konrada Adenauera w Warszawie, wydany przez jego kierownika Goesta Thiemera. Przybyli: wice-marszałek senatu Andrzej Wielowieyski i szef Urzędu Rady Ministrów min. Jacek Ambroziak.

(PAP)

Z obrad KK NSZZ „Solidarność”

Akceptacja kandydatury Lecha Wałęsy na prezydenta RP

Dwudniowe obrady w Gdańsku rozpoczęła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. W toku wstępnej dyskusji, poświęconej bieżącej sytuacji, jako oczywisty zaakceptowano fakt zgłoszenia kandydatury Lecha Wałęsy na urząd prezydenta RP. Wyrażono opinie, że w możliwie najkrótszym terminie powinny odbyć się wybory parlamentarne, do których NSZZ „Solidarność” powinien stanąć jako samodzielna siła polityczna z własnymi kandydatami. L. Wałęsa zaproponował im jeszcze raz — ale ostatni, jak zastrzegł się swoje zdjęcie jako wyborczą rekomendację. Uznano też, że reprezentacja sejmowa „Solidarność” nie powinna być duża, by nie groził jej współudział w tworzeniu rządu i sprawowaniu władzy.

Ale celnicy czuwają!

Ciąg dalszy ze str. 1

na zmniejszenie frekwencji w mikrobusech. 3 października br. z mikrobusem Lida — Białystok wysadzone ośmiu pasażerów — obywateli ZSRR, którzy mieli przy sobie towary o wartości większej niż dozwolone 30 rubli. Z uwagi na to, że przejście w Kuźnicy Białostockiej czynne jest tylko przez kilka godzin, białostocki PKS wprowadził tymczasowy rozkład jazdy mikrobusek. (h)

W jeden uniwersytet?!

Ciąg dalszy ze str. 1

studentów, byłaby porównywalna do uniwersytetu w Łodzi czy Lublinie, a silniejsza od powstałych w ostatnich latach w Gdańsku czy Szczecinie. Sens mają tylko silne szkoły wyższe. W Polsce w ciągu minionego 40-lecia doszło do ich rozdrobnienia. Mamy dwa razy więcej uczelni niż w RFN, która zamieszkuje o połowę mniej ludności. Liczba naszych studentów wciąż zmniejsza się.

Na całym niemal świecie uniwersytety skupiają nie tylko kierunki humanistyczne, ale i medyczne, techniczne. W Warszawie do 1944 r. uniwersytet posiadał Wydziały Lekarski i Farmacji. Teraz już w Opolu rozważa się możliwość powołania Uniwersytetu Piastowskiego m.in. z kierunkami teologicznym i inżynierskim. Czy Białystok nie mógłby rozpocząć tego ważnego dla naukowego życia regionu i kraju procesu?

W tym roku władze uniwersyteckie będą przygotowywać, a potem wprowadzać w życie nowy

system studiowania według następujących ogólnych założeń: uczelnia otwarta dla wszystkich chętnych, — po maturze i bez egzaminów wstępnych otrzymaliby oni legitymację studenta uczelni, — korzystaliby z wykładów i zajęć według własnych zainteresowań, a za zaliczenia otrzymywaliby punkty, — zebrane punkty zadecydowałyby o przyjęciu na II roku na określony kierunek.

Prorok UW do spraw Filii w Białymstoku dr. hab. Zbigniew Kuderowicz mówił o dokonaniach ostatnich lat — o zakończeniu remontu kapitalnego Instytutu Biologii, o pozyskaniu trzech nowych budynków oraz terenu przy ul. Ciołkowskiego pod uniwersytecką zabudowę dla kierunków eksperymentalnych, nowoczesnej biblioteki i ośrodka informacji naukowej. W Filii pracuje m.in. 23 profesorów, 45 docentów, 159 adiunktów, 118 starszych asystentów, 55 asystentów. Uczelnia uczestniczy w 56 tematach naukowo-badawczych, które

Przed finansowym progiem

Ciąg dalszy ze str. 1
asortymentowej dominują żyto i pszenica.

Przypomnijmy, że zaofiarowane przez agencję ceny podstawowe wynoszą: pszenica — 720 tys. zł za tonę, a żyto, pszenżyto i jęczmień — 560 tys. zł. Od paru tygodni kontrahenci mają trudności w uzyskaniu kredytów bankowych; największe problemy w BGŻ. A przecież ARR miała mieć zagwarantowaną określoną pulę kredytową. Nie więc dziwnego, że obecna sytuacja wprowadza zamieszanie i nieufność wśród rolników. Chcą sprzedać towar, tymczasem okazuje się, że w kasie nie ma pieniędzy. Sprawy finansowania interwencyjnego zakupu zbóż powinny być jak najszybciej uregulowane. (gs)

Tragedia

Do tragicznego wypadku drogowego doszło w środę w pobliżu Alessandrii w północnych Włoszech. Wypełniony pasażerami autobus wpadł w poślizg na mokrej jezdni i runął z wylotu nad autostradą. Pierwsze doniesienia mówią o kilkudziesięciu zabitych. (PAP)

Dyrektor Liliannie Misiuk
wyraża współczucie i ubolewanie
z powodu śmierci

O J C A

składają:
Zarząd Wojewódzki TPD w Suwałkach
i pracownicy

k 5300-1

**ZAKŁADY CEMENTOWO-WAPIENNICZE
w GORAŹDZE
w Choruli**

OFERUJĄ

do sprzedaży:
⊙ cement portlandzki 35 workowany z dodatkami
po obniżonej cenie, wysyłamy wagonami krytymi.
Cena 1 tony tylko 240.000 zł.
Oprócz tego na cement wysyłamy wagonami krytymi
PKP udziela bonifikaty do końca października dla
kupującego cement:
10 proc. od wagonu czteroosiowego
20 proc. od wagonu dwuosiowego.
Wszelkich informacji udziela Dział Zbytu, tel. nr
Opole 30292-96, telex nr 0732614. k 5308-1

UWAGA PLANTATORZY
buraka cukrowego
Cukrowni „Łapy”

W związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi dopuszczają się możliwość przesunięcia ustalonych terminów dostaw buraków z bieżącego tygodnia na tydzień następny, bez dodatkowych pisemnych uzgodnień.

Cukrownia „Łapy”
k 5299-1

przyniosą 3,390 mln. zł. Wartość umowy o współpracy z uniwersytetami w Grodnie, Kazaniu, Wilnie, Czerniowcach. A studia w tym roku rozpocznie i będzie kontynuować 5955 osób, stacjonarnie 3466.

— W ciągu sześciu lat mojego pobytu w Białymstoku — powiedział prorektor Z. Kuderowicz — nabrałem przekonania o konieczności powstania tu samodzielnego ośrodka uniwersyteckiego. Stanowiłby on istotny czynnik porozumienia międzykulturowego w tym tak specyficznym mieście.

A więc czekamy na uniwersytet silny, podlaski i własny. Może wybrani wczoraj do uroczystej immatrykulacji studenci I roku słubujący, że „wytrwale dążyć będą do zdobywania wiedzy...” swoje kształcenie dokonają — jak to dawniej w Rzeczypospolitej bywało — na uniwersytecie z wydziałami lekarskim, farmaceutycznym, inżynierskim...

A. BOCKOWSKA

Jak Polak z Litwinem

Ciąg dalszy ze str. 1

Tego rodzaju rozmowy toczyły się wczoraj w Sejmie i Puńsku, gdzie doszło do spotkania przedstawicieli rządu Polski i Litwy. Z Litwy przybył m.in. minister oświaty i kultury Dariusz Kuolys, i zastępca ministra oświaty i kultury Vytautas Gaudamavičius, przewodniczący Związku Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz. Rząd polski reprezentowali m.in. wice-minister kultury i sztuki Michał Jagiełło i Stefan Staszewski.

To co mówił Olgierd Niemulis — przedstawiciel reaktywowanego właśnie Towarzystwa Świętego Kazimierza — nie oddaje oczywiście całej prawdy. Taktem jest jednak, że zarówno Polacy na Litwie jak i Litwini w Polsce napotykać wiele trudności, że

Wyraży głębokiego żalu i
szczerzego współczucia
z powodu śmierci

kol. Stefana Wojny
Dyrektora Banku Spółdzielczego
w Kołakach Kościelnych
składają:

dyrekcja, pracownicy
Odziału Wojewódzkiego BGŻ
w Łomży oraz kierownictwo i pracownicy BS
naszego województwa

k 5320-1

można mówić o przejawach dyskryminacji narodowej. I nie miałoby chyba sensu walenie win „obu narodów, licytacja krywd”.

— Dziś — mówił przedstawiciel URM Marian Piłka, członek komisji do spraw Polonii na emigracji, chodzi o to, by Polacy zamieszkujący w różnych krajach stali się łącznikiem pomiędzy starym krajem, a społecznościami, w których żyją. To samo jak sądzi, dotyczy mniejszości litewskiej w Polsce. Jeśli nie wyjąsnimy wszystkich zaszczołów, wszystkich pretensji, które mają również swój długi rodowod historyczny, nie osiągniemy tego celu. Musimy stworzyć takie warunki, by każdy, bez względu na swoją przynależność narodową, czuł się dobrze w miejscu swego zamieszkania, u siebie.

Spotkanie przedstawicieli rządów Rzeczypospolitej i Republiki Litewskiej oczywiście nie rozwiąże wszystkich problemów. Jest ich ogromnie dużo. Litwini Polacy powiedzieli sporo złych słów pod adresem Polaków, wystarczy pojechać na Litwę, do rejonów zamieszkałych przez Polaków, by usłyszeć tyle samo, albo więcej.

Jeżeli będziemy z maniakim uporem grzebać w przeszłości, jeżeli rozmowy utkną na poziomie wzajemnych oskarżeń, na długo utkniemy w miejscu. A dziś to miejsce jest raczej mało „europejskie”, raczej bardzo zaściankowe przez swój szowinizm. (stk)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WYNAJME pomieszczenie na sklep w Łomży. Tel. 23-77.
Łg 5398-1

KOMUNIKAT

Zakład Gazowniczy w Białymstoku zawiadamia odbiorców gazu ziemnego z ulicy: Pustej, Zawadzkiej, Wasilkowskiej (od nr 57 do nr 85), Błękitnej, Fabrycznej (od nr 52 do nr 147), Siedleckiego Wąskiej, że nastąpi przerwa w dopływie gazu w dn. 6.10.90 r. w godz. od 7 do 13 z powodu wykonywania robót sieciowych. Za wynikłe z tytułu przerwy kłopoty serdecznie przepraszamy.
k 5306-1

**GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**
Gliwice, Plac Piastów 10

ZATRUDNI

⊙ pracowników na budowach w kraju i za granicą
w następujących zawodach:

- murarz
- cieśla budowlany
- betoniarz-zbrojarz
- posadzkarz-lastrykarz
- spawacz gazowy
- robotnik niewykwalifikowany

ZAPewnIA

— atrakcyjne wynagrodzenie za pracę
— pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

INFORMACJI udziela
oraz zgłoszenia przyjmuje do 5 października 1990 r.
Dział Organizacji i Zatrudnienia w Gliwicach, Plac
Piastów 10.
Tel.: 31-74-29, 31-05-87 lub 31-30-81 wewn. 242.
k 5279-1

Wojewoda białostocki — doc. dr Stanisław Prutis nie tak dawno objął rząd i, rzecz można, w wielu dziedzinach codziennej rzeczywistości Białostocznym jest jeszcze „świeży”. Gospodarz winien dokładnie poznać się ze swoim „podwórkiem”, toteż wojewoda peregrynuje po wydziałach Urzędu Wojewódzkiego, chcąc poznać od podszewki ich pracę.

„Na pierwszy ogień” poszli ludzie, dbający o ochronę przed „czerwonym kurem”. St. Prutis odwiedził Komendę Wojewódzką Straży Pożar-

nych oraz wybudowany przez „rycerzy świętego Floriana” Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Pożarnictwa w Supraślu. Tam też spotkał się z szefo-

teki mówił na tym spotkaniu o specyfice pracy pożarników, o niedomogach tej ofiarnej służby, o tym, że na Białostocznym wciąż zbyt

„czerwony kur” i dlatego strażacy w najbliższym okresie znacznie nasilą intensywność działań profilaktycznych i prewencyjnych, wychodząc z założenia, że lepiej nauczyć, zamiast gasić!

Wizytacja wojewody pozwoliła też na zwrócenie uwagi, iż strażacy własnym „pomysłem i przemysłem” starają się ograniczyć koszty funkcjonowania swojej „machiny”. Tylko w ciągu 8 miesięcy br., dzięki wykonanym własnymi rękami remontom sprzętu i taboru, zaoszczędzili ok. 730 mln zł. (mip)

W Białowieży po sezonie Bez tłoku

Białowieża w br. zdecydowanie „odetchnęła” od turystów. Wyliczenia statystyczne wykazują, że w ciągu dziewięciu miesięcy tę znaną miejscowość odwiedziło tylko 58,5 tys. osób, tj. o 44 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub. roku. Turystów z zagranicy odnotowano ok. 6,3 tys. osób (spadek aż o 53 proc.). Reprezentowali oni 45 krajów. Najczęściej widziano obywateli ZSRR, RFN, Francji, USA, NRD, Szwajcarii, Holandii, Wlk. Brytanii, Czechosłowacji i Włoch. Docierali do Puszczy Białowieskiej również przedstawiciele tak egzotycznych dla nas państw, jak np. Nowa Zelandia, Australia, Nowa Gwinea, Indie, Brazylia, Rep. Półn. Afryki.

W br. zauważono zmiany w formach zwiedzania. O ile w minionych latach turystę indywidualnego „przytłaczały” wycieczki zbiorowe, to obecnie ta dysproporcja wyraźnie się zmniejszyła.

Aktualnie Białowieża świeci już pustkami. Odwiedzających jest niewiele, do czego w pewnym stopniu przyczyniła się paskudna aura. A „złota jesień” w puszczy, przy bezwietrznej, słonecznej pogodzie, jest przecudowna!

(ba)

Wojewoda u „rycerzy Św. Floriana”

stwem i przedstawicielami załóg instytucji ochrony przeciwpożarowej województwa.

Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej — ppłk pożarnictwa, inż. Krzysztof Woj-

często strażacy wyjeżdżają, by ratować życie i ludzkie mienie. Ich wysiłki przynoszą duże efekty, bo na przykład w br. uratowali dobytek wartości ok. 56 mld zł. Zbyt jednak wiele pochłania ciągle

Gdy w mieszkaniach jest zimno...

Od 25 września br. Zakład Energetyki Ciepłej w Bielsku Podlaskim uruchomił kotłownię i instalacje ogrzewcze nie tylko w mieście, ale również i w Siemiatyczach w budynkach mieszkalnych, administrowanych przez spółdzielnię mieszkaniową, PGKiM i innych odbiorców.

Dlaczego tak wcześniej rozpaliliście kotły? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do Anatoliusza Siemieniuka — kierownika ZEC. — Wrześniowa pogoda była tak fatalna, że mieszkania zostały niezmiernie wyziębione. Nie mieliśmy żadnej wątpliwości, że należy przystąpić do opalania mieszkań, gdyż później trudniej będzie ogrzać zarówno mieszkania jak i mury. Jeśli nawet aura się trochę poprawi, planujemy i tak utrzymać rozgrzane kotły — aby chociaż dostarczać trochę ciepła.

Dwa lata mieliśmy łagodne zimy — czy liczyście, że tegoroczna będzie podobna?

— W duchu mamy taką nadzieję. Ale niezależnie od tego w okresie lata robiliśmy wszystko, aby być przygotowanym na najgorsze. I tak zapasy węgla zgromadzone obecnie oraz zamówione i potwierdzone przez kopalnię zapewnią utrzymanie w ciągłym ruchu wszystkich urządzeń ciepłowniczych do stycznia 1991 roku włącznie. Poświęciliśmy wiele uwagi remontom. Konserwacjami objęliśmy wszystkie 17 kotłowni i 25 węzłów cieplnych. Przeglądom zostało poddanych o-

koło 8 km sieci cieplnej oraz 30 komór rozdzielniczych. Dla poprawy wydajności urządzeń przepłukano chemicznie wymienniki c.o. w 5 węzłach i kotłownię przy ul. Gagarina oraz bursy szkolnej. Zrobiliśmy również 9 odkrywek sieci c.o. w celu sprawdzenia ich stanu technicznego. Większych zagrożeń awaryjnych nie stwierdziliśmy.

W trosce o urządzenia chyba nie zapomnieliście o swoich pracownikach?

— Zakończyliśmy adaptację pomieszczeń przy Gagarina na potrzeby zaplecza transportowego. Wiele pomieszczeń socjalnych odnowiliśmy. Zatrudniliśmy w tym roku około 100 pracowników sezonowych, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe i energetyczne. Muszę również wspomnieć, że dysponujemy dostateczną ilością sprzętu i transportu do przewożenia i wywozu szlaki. Nasz zakład, aby obniżyć koszty eksploatacyjne przejął od dotychczasowych przewoźników rozładunek i przewóz opału. Zrezygnowaliśmy również z pośrednictwa zamawiania i dystrybucji samego opału.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że właściwe utrzymanie ciepła w mieszkaniach uzależnione jest zarówno od dostawy energii cieplnej, administratorów budynków i użytkowników. Jeśli będziemy potrafili w lepszym stopniu zabezpieczyć obiekty przed stratami ciepła, niewątpliwie w domu będzie temperatura odpowiednia do lepszego odpoczynku i miłej, ciepłej atmosfery rodzinnej.

WIESŁAW FALKOWSKI

W Bielsku Podlaskim „TRYBUNA” od dziś

Dzisiaj inauguruje swoją działalność Klub Sympatyków „Trybuny” w Bielsku Podlaskim. W nowej siedzibie bielskich socjaldemokratów przy ul. 3 Maja 17 można wypić herbatę, podyskutować; dziś zaprasza MAREK SIWIEC — naczelny redaktor „Trybuny”, znany też z telewizji (swego czasu prowadził „Otwarte studio”). Początek — godz. 17.

Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej informuje także, iż od dziś rozpoczyna działalność w Bielsku Podlaskim Ośrodek Porad Prawnych (bezpłatnych). Porady będą udzielane w godz. 8—11.30. (kw)

PL CB Radio — zaprasza

Zwiększa się liczba ludzi zainteresowanych łącznością radiową w tzw. pasmie obywatelskim CB, na ulicach pojawia się mnóstwo samochodów z charakterystycznymi antenami. Jest to możliwe m.in. dzięki otwarciu w Białymstoku punktu sprzedaży tego sprzętu.

W okręgowym Inspektoracie Państwowej Inspekcji Radiowej uzyskaliśmy informacje, iż już grubo ponad setkę wydano pozwoleń na używanie takich urządzeń. Tym hobby zajmują się ludzie różnych profesji, są wśród nich drobni przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą, taksówkarze, jest również osoba duchowna.

Rozszerza działalność białostocki Oddział Stowarzyszenia PL CB Radio, w bm. zorganizowany zostanie kurs ratowników drogowych wspólnie z Polskim Związkiem Motorowym. Wpłyne to na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wszystkich zainteresowanych działalnością CB zapraszamy na spotkanie w najbliższą niedzielę, 7 października do kawiarni Qvadro w Domu Prasy przy ulicy Suraskiej 1 na godz. 13. (sto)

Pogotowie - wisi, prezesi-odchodzą

W KONCU sierpnia br. pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” ogłosili pogotowie strajkowe: trzy administracje, zarząd i dział inwestycji. W siedmiu sformułowanych pod adresem władz SM postulatach chodziło głównie o sprawy płacowe oraz żądania ustąpienia prezesów.

Zarzucono władzom spółdzielni, iż nikt nie wiedział na bieżąco, jaki jest finansowy bilans działalności „Słonecznego Stoku”, że na zebraniach zarządu spółdzielni pytających o to zbywano byle czym. Domagano się też podwyżek, motywując, że od początku roku nie wypłacono nikomu „indeksacji”.

Szef Zakładowej Komisji „Solidarności” — Kazimierz Turkowski powiedział nam, że w końcu września pogotowie strajkowe zostało zawieszone. Dzięki protestowi Rada Nadzorcza spółdzielni odwołała ze stanowisk prezesa Sergiusza Plewę i wiceprezesa Jacka Matejczyka. Nowy szef spółdzielni ma zostać wyłoniony w drodze konkursu i on zdecyduje, czy wiceprezes Jerzy Półjanowicz również zostanie zmuszony do ustąpienia.

J. Półjanowicz stwierdził, że rozmowy, prowadzone w obecności sekretarza Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, spowodują spisanie protokołu rozbieżności między związkami a Radą Nadzorczą w sprawach finansowych i personalnych. Istnieje też zamiar powołania biegłego księgowego, który zbadać ma szczegółowo bilans spółdzielni za I półrocze br. Od wyników jego pracy zależy ma „być albo nie być” głównej księgowej SM. Ustalono też (co było poprzedzone wcześniejszymi przymiarkami), że od 1 września br. średnio o ok. 180 tys. zł wzrosną płace zatrudnionych w spółdzielni. Fakt, że ludziom płacić należy tyle, aby mieli co włożyć do garnka i żeby byli zadowoleni z pracy. W wypadku spółdzielni mieszkaniowej pieniądze te muszą jednak wpłynąć od mieszkańców, a czy nie pociągnie to za sobą konieczności kolejnych niepopularnych wśród lokatorów podwyżek opłat czynszowych?

O postępiech w regulacji sporów w SM „Słoneczny Stok” poinformujemy niebawem. (mip)

A sygnał alarmowy wyje bez przerwy...

...żalili się nam wczoraj od rana mieszkańcy domów przy Rynku Kościuszkim, a szczególnie tuż obok białostockiego „Jubitera”. Przypuszczano, że zostało dokonane włamanie, ale officer dyżurny Komendy Rejonowej Policji poinformował nas, że winę ponosi wadliwie wykonana instalacja. Wystarczy, że nastąpi przerwa w dopływie prądu, a po wznowieniu włącza się donośny buczonek, który ludzi i policję stawia na równe nogi.

Okazuje się, że — przy tego typu sklepie — źle jest, gdy nie ma sygnału, ale z sygnałem — to jeszcze gorzej. (h)

Pomóc możesz i Ty...

...chłopcu z guzem mózgu, bez szans na wyleczenie, leżącemu w Szpitalu Królewskim w Londynie. Największym marzeniem Craiga Shergolda z Wielkiej Brytanii jest znalezienie się w Księżce Guinnessa. Pragnie zostać tym, który otrzymał największą ilość pocztówek. Akcję uszczęśliwienia chłopca rozprowadzono w wielu krajach.

Redakcja „GW” otrzymała sygnał w tej sprawie z Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku. Aby życzenie Craiga mogło się spełnić, firmy lub osoby prywatne, do których rozesłano listy powinny rozszerzać krąg ludzi dobrej woli i przekazać dalej adres czekającego na widokówki z całego świata chorego dziecka. Z dołączonego do otrzymanego przez nas listu wykazu zaangażowanych w akcję firm wynika, że o potrzebie chłopca wie już prawie cała Polska. Odzew jest natychmiastowy i bardzo liczny.

Gazeta Współczesna pragnie pomóc w sposób zgodny ze swoim postanowieniem. Zamieszczamy zatem na łamach gazety apel chłopca oraz jego adres: Craig Shergold, 56 Road Carshalton, SURREY SM 14 0, Wielka Brytania.

Wierzmy również, że triumf wygranej nie będzie jednocześnie tragedią gasnącego młodego życia. Tam bowiem, gdzie nie wszystko zbadane jest jeszcze do końca — jak w medycynie — czasami i wiara czyni cuda... (bk)

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc w ciężkich chwilach i towarzyszyli w ostatniej drodze

S.P.
ZOFII GRYSIN
płynące z serca podziękowanie składa:
RODZINA

ROZMAITOŚCI

W TKT — o historii teatru

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku należy do tych, już coraz mniej licznych organizacji, które wiele pasji wkładają w edukację kulturalną społeczeństwa. Najnowsza propozycja to kolejny cykl spotkań w ramach Studium Wiedzy o Teatrze, a konkretnie — historia teatru powszechnego. Stuchacze Studium będą zgłębiać te tematykę oglądając filmy oraz uczestnicząc w wykładach, które poprowadzą teatrolodzy i krytycy teatru.

Zainteresowanych szczegółami odsyłamy do biura OW TKT (Białystok, ul. Kilińskiego 8) codziennie oprócz sobót w godz. 9—15 (tel.: 418-636). (kon)

★

Klub „Millendum”, ul. Mazowiecka 39D (tel. 216-29) zawiadamia, że organizuje zajęcia callanetiscu — gimnastyki odchudzającej i relaksującej. Pierwsza grupa spotyka się w poniedziałki o godz. 18.30 i czwartki o godz. 17, zaś druga we wtorki o godz. 17.15 i piątki o godz. 18.30. Natomiast w środę o godz. 18.30 przedstawiciele klubu zapraszają chętnych na ćwiczenia aerobiku, a we wtorek o godz. 16.30 dzieci na zajęcia plastyczne. (gs)

ITI-984

Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem Odział w Białymstoku informuje, że w dniu 10 bm. (środa) w godzinach od 13 do 14 przy Informacyjnym Telefonie Inwalidzkim — 984 — dyżurować będzie prezydent miasta Białegostoku mgr inż. Lech Rutkowski, który odpowiadać będzie na pytania dotyczące życia inwalidów w naszym mieście.

Prosimy o telefoniczny kontakt. (v)

Klub „ZACHĘTA”

Klub „Zachęta” (ul. Parkowa 14) przyjmuje zapisy na kurs taktwa artystycznego oraz informuje zainteresowanych nauką języka angielskiego, iż posiada jeszcze wolne miejsca na kursie dla początkujących i średniozaawansowanych. Natomiast seniorów z osiedla Mickiewicza klub zaprasza do

udziału w zajęciach chóru w poniedziałki — godz. 16 i w spotkaniach towarzyskich przy herbatce we wtorki — godz. 16.

Bliższych informacji można zasięgnąć pod tel. 416-383, w godz. 13—20. (v)

★

◆ Zakłady Wydawnicze „Versus” zapraszają w piątek, 5 października na spotkanie z Aleksandrem Jurewiczem — autorem książki „Lida”, której treścią są bolesne doświadczenia repatriacji ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej, widziane z perspektywy dziecka i dorosłego mężczyzny. Początek o godz. 18, budynek FHM UW (były KW PZPR). Na miejscu będzie możliwość nabycia książki i uzyskania autografu autora. (h)

„Pogranicze” zaprasza

Oficyna Wydawnicza „Pogranicze” w Białymstoku działała zaledwie kilka miesięcy. Do nabycia już jest broszura „Prowincjonalny Markiz de Sade, czyli seks i zbrodnia” Ewy Szczukajtyś. W druku są dwie następne pozycje: komiks dla dzieci oraz zbiór dowcipów i anegdot.

W akwarium i na szachownicy

Kilka godnych uwagi ofert Klubu Rozrywki (Białystok, ul. Wierzbowa 6). Otóż w najbliższy piątek, 5 bm. o godz. 17 dla miłośników świata podwodnego gładka akwarystyczna, a więc nie tylko różnobarwne rybki, ale też rośliny wodne, rybi pokarm, akwarium i ich oprzyrządowania, specjalistyczna literatura.

W sobotę zaś, 6 bm. o godz. 9 rozpoczyna się rozgrywki szachowe w ramach Grand Prix dzieci i młodzieży. Organizatorzy zapraszają również szachistów z ościennych województw. Niewykluczone, że przyjadą też zawodnicy ze Związku Radzieckiego.

Przy okazji przypomnienie o zapisach na zajęcia tańca towarzyskiego dzieci, młodzieży do formacji tanecznej (od 16 lat, min. 165 cm wzrostu), na aerobik oraz callanetiscu młodzieży i dorosłych.

(bis)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

3

Nr 193 (12 094)

NA MARGINESIE dyskusji na temat przerywania ciąży odżywa się w sprawie antykoncepcji. Strona kościelna jest nieugięta: aprobuje jedynie naturalne metody zapobiegania ciąży, a właściwie to żadnych, ponieważ obserwacja własnego organizmu przez kobiety ma służyć prokreacji, nie zaś odwrotnie. Naturalne metody są jednak zawodne, a możliwość ich stosowania zależy przede wszystkim od wysokiej kultury seksualnej małżonków. Z tym ciągle jest u nas na bakier. Jak kobieta ma wytłumaczyć np. swojemu mężowi alkoholikowi, że „dziś nie można”, jeżeli on i tak się wyegzekwuje swoje „prawa”? Poza tym niewiele kobiet ma naprawdę pojęcie o metodzie Billingsa, która wymaga zresztą olbrzymiej samodyscypliny. Statystyki aborcyjne wykazują, że wiedza o antykoncepcji jest żałosna. Większość par nie czyni nic, niektóre praktykują stosunek przerywany, część stosuje prezerwatywy, a nieliczni korzystają ze środków mechanicznych i chemicznych.

Nie chciana ciąża to wielki problem. Nie wystarczy bowiem urodzić, trzeba jeszcze wychować. Sytuacja materialna większości młodych małżeństw jest niewesoła. Powstaje dylemat: czy można pozwolić sobie na dziecko, które coraz częściej staje się dziś luksusem...

Spór o pigułkę

Specjaliści nie znają idealnego środka zapobiegającego ciąży. Wszystkie mają swe plusy i minusy. Po latach ostrożnego przyglądania się pigułkom hormonalnym niektórzy lekarze dochodzą ostatnio do wniosku, że mogłyby być one prawie doskonałym środkiem chroniącym przed niepożądaną ciążą. Skuteczność — prawie 100 proc. Prosta stosowania (wystarczy zażyć raz dziennie tabletkę) i możliwość rezygnacji z niej w każdym momencie. Bezpieczeństwo dla zdrowia? Tak!

Pierwsze tabletki antykoncepcyjne zaczęto wprowadzać w świat pod koniec lat pięćdziesiątych. Były one jednak niedoskonałe. U kobiet stwierdzono wiele dolegliwości, a nawet podejrzewano, że pigułka sprzyja zachorowaniu na raka, choroby zakrzepowe i zawał. Działo się tak dlatego, iż zawierała ona zbyt dużą ilość hormonów: estrogenów i progestagenów. Tabletkę więc ulepszono. Bezpieczną dawką dla zdrowia okazała się 30-50 mikrogramów estrogenów. Tyle zawiera dostępny na naszym rynku polski Loveston i importowane: Gravistat i Elgevidon.

Ginekolodzy ciągle jeszcze podchodzący z rezerwą do pigułki zostali wręcz zaszokowani niedawnymi raportami naukowymi na jej temat. Okazało się, że stosowanie współczesnej, ulepszonej tabletki hormonalnej u dojrzałych kobiet (oczywiście pod nadzorem lekarza) zmniejsza ryzyko występowania niektórych nowotworów złośliwych!

Tabletkę początkowo obarczano winą za powstawanie guzów wątroby. Ryzyko było tym większe, im większa ilość zawartych w niej hormonów. Po obniżeniu dawki stwierdzono, że nie ma już się czego obawiać. W świetle ostatnich badań okazało się też, że u kobiet biorących pigułki dwu- trzykrotnie spada ryzyko zachorowania na guzy jajnika. Podobnie dzieje się z rakiem trzonu macicy. Najwięcej kontrowersji budziły dotychczas zachorowania na raka piersi. Do tej pory nie ma jeszcze pełnej zgody wśród lekarzy. Wnioski płynące z badań są następujące: u kobiet po 30. stosujących antykoncepcję hormonalną ryzyko nowotworu sutka spada, u kobiet przed 25. rokiem życia i przed pierwszą ciążą może się zwiększyć. Nie ma również przekonujących dowodów na to, że pigułka sprzyja zachorowaniom na raka szyjki macicy. Tu mamy jednak skuteczną broń — regularne profilaktyczne badania cytologiczne.

Skoro tak, to antykoncepcja hormonalna mogłaby być dla wielu dojrzałych kobiet prawdziwym dobrodziejstwem: chroniącym przed „wpadką”, i zabezpieczającym przed „kobiecy” nowotworami. Wygląda jednak na to, że projektowana ustawa o ochronie dziecka poczętego chce wyiać to dziecko wraz z kąpielą.

Pigułkę się potępia i być może jej używanie niedługo stanie się nielegalne. Przybędzie niepożądanych ciąż i nowotworów. Kobiętom zaś przypadnie rola maszynek do rodzenia: w każdej sytuacji, niezależnie od ich rzeczywistych chęci i możliwości.

ANNA GOTOWIEC

Podobnie jak wszyscy próbujemy nowe przesłanie. Znałszy w nim logikę i nadzieję na przyszłość. Innym również sugerujemy, żeby nie ustawiali w poszukiwaniu intencji odgórnych decyzji. I żeby nie spieszyli się z wnioskami. Proponujemy przeciwić tę przyszłościową zasadę na przykładzie odwołania przez wojewodę Stanisława Cukrowskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Łomży.

OTOŻ pełnił tę funkcję od lat kilku i dla niektórych było ogromnym zaskoczeniem, iż z dnia na dzień przestał. Szczególnie — dla pracowników firmy. Od ruchowo stanęli za nim ława. Na 117 zatrudnionych protest podpisało 77, nie kryjąc pełnego imienia i nazwiska oraz przynależności związkowej. Zupełnie ale to zupełnie na marginesie można dodać, że w tej grupie, parafującej sprzeciw od decyzji wojewody, znalazło się osiem członków zakładowej „Solidarności”, co może nieco tylko dziwić, jako że wniosek o odwołanie wieloletniego szefa formułowała właśnie komisja zakładowa NSZZ „S”.

— W czym zatem imieniu występowałeś i co konkretnie zarzucaliście staremu dyrektorowi?

Pytanie to zadałam przewodniczącemu KZ NSZZ przy WZIR w Łomży, Bronisławowi Choromańskiemu. Był wyraźnie zachwycony okazją do publicznej prezentacji opinii:

— To pytanie nie do mnie, a do wojewody. Proszę jego zapytać, co napisał.

Wojewódzki włodarz w roli rzecznika prasowego komisji zakładowej NSZZ może kogoś

zadziwić. Niepotrzebnie. W końcu mamy demokrację, czy nie?

Zanim jednak skorzystałam z rady, przyjrzałam się też pismu, w którym za pozwoleniem dyrektora Cukrow-

skiego opowiedzieli się zgodnie — i imiennie! — wykonawcy robót w zakresie melioracji i zaopatrzenia rolnictwa w wodę oraz elektryfikacji: RPMEL w Łomży i Grajewie, „Wodrol”, „Eltor”. Podkreślali w nim „z całą odpowiedzialnością, że działalność WZIR w Łomży na tle działalności województwa sąsiednich wyróżnia się prawidłowym przygotowaniem inwestycji do realizacji (...), co powoduje, że koszty jednostkowe inwestycji są jedne z najniższych (...). Odwołanie mgr. inż. S. Cukrowskiego przy jego tak dużym doświadczeniu i operatywności byłoby niepowetowaną stratą dla

rolnictwa województwa łomżyńskiego”.

Jeżeli ktoś znów pospieszy się z zadziwieniem, iż mimo takiego wsparcia... Radzimy się nie spieszyć. Nawet wówczas, gdy usłyszą jeszcze opinię przedstawiciela kierownictwa Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, w osobie wicedyrektora Czesława Węgrzyńskiego — Żeby długo się nie rozwodzić — powiedział — WZIR jako jednostka jest przydatna, dobra. Nie mamy żadnych zastrzeżeń.

Gdy błoto wsysa miliardy

A zatem nie stąd wyszedł impuls. Szukałam go dalej. M.in. u dyrektora Wydziału Organizacji Nadzoru UW. — Nie — wyprowadził z błędu — żadnego wniosku nie przygotowałam. Wykonałam jedynie polecenie wojewody i przygotowałam tekst decyzji o odwołaniu dyrektora.

Szukam w materiałach Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki żywnościowej. Wynika z nich m.in., że w I półroczu br. robót dotyczących np. zaopatrzenia wsi w wodę wykonano za 6,66 mld zł, gdy np. Białostockie — niewiele ponad 3 mld zł. Podobne wskaźniki — wcale nie najgorsze, żeby nie rzec jedne z najlepszych w kraju — zawarto w ministerialnym serwisie o wykonaniu zadań melioracyjnych.

Przyznaję, że gotowa byłam w tym momencie podejrzewać kogoś o rasizm lub co najmniej uczulenie na czerwone pochodne kolory. Gdy wszyscy ko stało się jasne, dzięki interpretacji zdarzenia przez wojewodę Franciszka Adamliaka.

Otoż — można by streścić wypowiedź w tej sprawie — wpłynęło masę skarg o rolników, że melioracja zbiorbiona została do kitu. Nie m zatem powodu, by chwalić się że wydano na nią miliard. Trzy razy tyle bowiem trzeba, żeby naprawić zło, które

wyrządziła. Rzucono w błoto miliardy. Poza tym dyrektor WZIR nie rokował nadziei, to, że będzie w stanie zreorganizować firmę tak, by przestała to robić.

— Czy jakaś organizacja rolników, gmina, związek hodowców itp. poparł tego typu zarzuty?

— Nie, ale zapraszał mnie jeden wójt, żeby zobaczyć mierne efekty pracy tej firmy.

Co poniektórzy mogą znów próbować argumentację powyższą podważać, przypominając np., że WZIR jest typowym pośrednikiem w procesie inwestycyjnym. Ale po skrócie może to być potraktowane zarówno jako dowód „za”, jak i „przeciw”. Niepo-

Jak we wsiach u nas: cmentarz na wzgórku piaszczystym. Październik. Już padają liście żółte deszcze. Ludzie szepczą i liście szepczą jego wiersze; w cmentarni cisze weszły szeplem uroczystym. Ktoś wspomnienie przygiął jak konar nawisły: „Biedny był i zwykły pisać ołówkiem na desce albo na skrawkach gazet...”

...tak pisał poeta Jan Maria Głogos o poecie Michał Kajce — rozkochanym w polszczyźnie, lirniku mazurskim, którego 50. rocznica śmierci (22 września 1940) wypadła właśnie w tych dniach. Spośród

święcony Michałowi Kajce. Zbigniew Fałtynowicz, renesansowy animator kultury na Suwalszczyźnie wypatrzył urody tej ziemi w urodzie poezji, zapisując się chyba na trwałe w pamięci tutejszego społeczeństwa. On też należy

wstępie — zawartość numeru poświęcona jest kontynuacji nurtu historycznoliterackiego w twórczości poety-cieśli. Znalazły się tu teksty, których dotąd nie pomieszczono w publikacjach książkowych, fragment szkicu Janusza Jasieńskiego „Michała Kajki droga do Polski”, zachęcający do przestudiowania całości; obszerny esej Tadeusza Budrewicza pt. „Styl Michała Kajki”, celnie zamknięty puentą: „...elementy to potoczność, folklor i religia, całość zaś — kodeks

Poeta z Ogródka

innych strof, które zainspirowało życie i twórczość Kajki to właśnie wydały mi się bardzo ludzkie i celne. Zawdzięczamy ich publikację Zbigniewowi Fałtynowiczowi — niezwyklej postaci z Suwałk, redaktorowi interesującej kolekcji tomików poetyckich (m.in. „Dolina mojej rzeki” Józefa Drozdowskiej, „Wiersze z odrobiny ironii” Grażyny Dobrenko-Faleckiej, „Ciąg logiczny” Mirosława Siapika, „Almanachomachia” Wacława Klejmonta, „Anna Sniegina” Sergiusza Jesienina w przekładzie Waldemara Smaszcza czy „Odwołania z Suwalszczyzny” Leszka Aleksandra Moczulskiego) oraz periodyku „Znad Pisy”, którego specjalny numer w całości został poświę-

do tych nielicznych, którzy utrzymują osobiste kontakty z Czesławem Miłoszem, co również procentuje w sposób twórczy. (Obawiam się, że nie wiem jeszcze wielu rzeczy o tej oryginalnej osobowości).

Czasopismo „Znad Pisy” (sponsowane — jak sądzę — przez Muzeum Ziemi Piskiej w Pisz, Muzeum Okręgowe w Suwałkach oraz Suwalskie Towarzystwo Kultury) udało się wydać nie — w roku, a w miesiącu, kiedy to przypada okrągła rocznica śmierci Michała Kajki, który zmarł w domu swojego syna, Adolfa w Orzyszu. Jak zaznaczono we

etyczny religijny Mazura-Polaka”.

„Elementy światopoglądu poetyckiego Michała Kajki” to artykuł Zbigniewa Chojnowskiego, który analizuje religijny nurt twórczości poety z Ogródka, wyrosłego w głębokiej wierze i szacunku do swojego wyznania — protestantyzmu, który pisywanym na deskach ołówkiem wierszom potrafił nadać charakter uniwersalnych prawd. Niejako kontynuacją tych myśli jest szkic Waldemara Smaszcza, gdzie na tytuł wybrano leitmotiv twórczości Kajki „Bierz przeto dary Pańskie z miłością...”.

KRYSTYNA KONECKA

Kwitną zawilce

Pracownik Białowieskiego Parku Narodowego, p. Piotr Myszkiewicz, podczas rutynowego obchodu w ścisłym rezerwacie przyrody, spotkał kwitnące okazy zawilców. Podobne przypadki sygnalizowano nam również z innych zakątków Puszczy Białowieskiej. Może zamiast jesieni będziemy mieć wiosnę? Pomarzyć przecież wolno! (baj)

W PAŹDZIERNIKU mogą się zacząć kłopoty z naprawami sprzętu radio-wo-telewizyjnego i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Takie ostrzeżenie przekazał nam dyr. Mieczysław Obukowicz, kierujący działającą w ramach PHU WPHW spółką z o.o. InterSerwis, która jest na naszym terenie potentatem w tej dziedzinie usług.

Problem — według naszego rozmówcy — polega na tym, że przy odnawianych obecnie umowach wielu producentów postanowiło obniżyć swoje

Mogą być kłopoty...

koszty, usiłując przerzucić je na zakłady, wykonujące usługi gwarancyjne. Np. dotąd stawka płacona przez producentów usługowcom wynosiła 16000 zł za godzinę, a teraz niektóre przedsiębiorstwa oferują nam po... 12000 zł. Oczywiście, że na to się nie zgodzimy i z takimi kontrahentami umowy nie ledą odnowione. Niektóre zakłady chcą załatwić gwarancje poprzez wymianę sprzętu na nowy. Nie jest to

jednak takie łatwe, no i dość kosztowne. Jednym z dużych producentów, z którym InterSerwis nie odnowił umowy, jest Zakład Elektromaszynowy „Eda” w Poniatowej. Dostarcza on na nasz teren schładzarki i mleka, a także agregaty sprężarki do krajowych chłodziarek. Umowa może być odnowiona jeśli „Eda” zaproponuje warunki odpowiadające InterSerwisowi. (W-

przebieg też przywołują dane o liczbie skarg w latach 1983-1990, tj. w okresie rządów Cukrowskiego. — Wpłynęło ich w sumie trzynaście, w tym sześć uzasadnionych. Ze w tym czasie zmeliorowano ponad 41 tys. ha użytków rolnych, co stawia województwo w ścisłej krajowej czołówce, a koszt jednostkowy zmeliorowania 1 ha był rok w rok niższy niż przeciętny w kraju. Np. w 1989 wyniósł 1,12 mln zł, w kraju — 1,789 mln. WZIR czynił ponadto starania o pomoc z fundacji wspomagającej zaopatrzenie wsi w wodę i uzyskał ją dla 53 wsi, w których wybudowano wodociągi, tj. o wiele więcej niż to się udało innym. No tak. Tylko czy można uznać za zasługę skutecznie wypraszenie pieniędzy i to jeszcze od fundacji wspieranej przez zagranicę?

Nie ma chyba również większego sensu tłumaczenie komukolwiek, że problem użytkowania odpowiednich efektów z melioracji jest problemem ogólnokrajowym, z którym w łomżyńskim na razie radzą sobie lepiej niż gdzie indziej. I tego, że wciąż nie ma docelowej koncepcji, kto za co odpowiada. Czy np. pozarastane trawą rowy melioracyjne, zatłokane przepusty to wina meliorantów, spółek wodnych czy użytkowników?

I właśnie dlatego — żeby rzecz zrehabilitować — jeśli zwolnienie dyrektora Cukrowskiego, który niepotrzebnie topił furi monet w łomżyńskim błocie, ma pomóc w zlikwidowaniu melioracyjnego bagna, opowiadamy się za jego „zdjęciem”. Choćby trzeba było niektórym radzić przynajmniej oczu na logikę...

NINA OMELOZENKO

30 sekund

ba! — tym większe prawdopodobieństwo, że partner(ka) wypiera duże wrażenie i wspólne kino jest niemal pewne.

Wyniki badań opublikowała pani Christine Doerner-Tramitz (31) i stały się one prawdziwym przebojem. Nie ma już powodu, aby śmiać się z lansowanej dotąd przez Hollywood miłości od pierwszego wejrzenia zwłaszcza, że zachowania dorosłych nie różnią się w tej dziedzinie od zachowań nastolatków. Tyle tylko, że pan oceniający siebie trzeźwo jako mało podobnego do Adonisa, zamiast niechętnie zamknąć wykorzystując pierwszą z brzegu okazję, aby zademonstrować wypchany portfel — zastępuje to w późniejszym wieku prężenie mięśni.

EWA GRONOWSKA

W ŚRÓD FIRM, którym przypiąć można niechlubną dziś łatę monopolisty wielu lokuje również białostockie MPK. W rzeczy samej — tylko to przedsiębiorstwo wozi nas po mieście, nie obawiając się konkurencji. Jak wozi? I czy nie można by go pozbawić owej wyłączności z korzyścią dla wszystkich?

Od ubiegłego roku przybyło miastu sporo ulic, przy których w nowych blokach zamieszkał lokatorzy, wydłużyli się linie „czerwoniaków”. Jednocześnie — zmalała ilość taboru w MPK. I jakoś do redakcji (przynajmniej — naszej) nie ma natłoku interwencji, że miejska komunikacja jeździ „w kratkę”, że wozy ganiają stadami, a kierow-

natomiast stale wieszane są Azory na MPK. Ostatnia podwyżka cen biletów do 700 zł za normalny, znów wywołała falę złorzeczeń w stylu: „Tyle forszy biorą, a w zamian, g... dają!”

Białostoczanie zapominają, że ceny ustala Rada Miejska czyli przedstawiciele nas wszystkich, wybrani przecież w demokratycznych i wolnych wyborach. I trzeba zdać sobie wreszcie sprawę, że pieniądze, płynące z miejskiej kasy to nie dotowanie działalności MPK, lecz — dopłacanie do każdego biletu i każdego pasażera; że przez działalność przedsiębiorstw komunalnych, do których MPK się zalicza, państwo realizuje swe funkcje socjalne i opiekuńcze (ulgi dla rencistów, emerytów, wojska, policji, ludzi chorych itp.).

Jak ta firma śmie być rentowna?!

cy prezentują objawy zdrowego chamstwa.

Wydaje się więc, że coś udało się załatwić z organizacją pracy, że zatrudnionym w tej firmie zależy na robocie. Przegląd wyników również świadczy o tym. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy br. 54 proc. kosztów funkcjonowania MPK pokrywane było z wpływów za sprzedaż biletów, podczas gdy w innych miastach kraju podobnej wielkości (jak Lublin, Bydgoszcz, Gdańsk, Częstochowa czy Szczecin) wskaźnik ten był dużo niższy. Znaczący, że miejski przewoźnik znacznie mniej „szarpię” za kieszeń prezydenta miasta niż to ma miejsce gdzie indziej. Przy tym — z centralnego budżetu wojewoda białostocki nie dostał w I półroczu br. ani grosza na rozwój komunikacji. Okazuje się też przy okazji, że jedynie Białystok wśród komunalnych przewoźników we wspomnianej grupie jest rentowny, reszta „jedzie” na minusie.

W czasopiśmie „Verkehr und Technik” przeczytałem, że taka sama miejska komunikacja w Berlinie Zachodnim jedynie 42 proc. kosztów swego funkcjonowania pokrywa ze sprzedaży biletów. Resztę dopłaca magistrat i nikt się tam temu nie dziwi. U nas

wych warunkach i zorganizować przedsiębiorstwo prywatne, jeśli już taki szył nam się marzy.

Jest jednak sporo „ale”. Po pierwsze — wlokłoby się za tą jutrzrenką kapitalizmu nieżyłowe socjalistyczne przepisy prawne, gdzie np. o zwolnieniu nieroba musi zdecydować szereg debat z udziałem związków, samorządu i kogo tam jeszcze! Dalej — co zrobić ze związkami zawodowymi, których jest teraz w MPK aż trzy?! I nie powiem, aby wszystkie ciągnęły w podobną stronę? I kto zgodzi się wziąć na prywatne barki taki paszтет? Były też propozycje, aby firmę... podzielić na dwie!!! Jakby mało było administracji na jedno przedsiębiorstwo!

Galimatias jest więc spory,

decydentów odgórnych — też niemało. Grają ambicje radnych, niezbyt znających się na rzeczy, na ważnych graniach padają „górne” słowa i tylko nikt nie chce dać szans ludziom, którzy z miejskiej komunikacji mogliby zrobić w Białymstoku naprawdę „coś”.

Moim zdaniem należałoby dyrekcji firmy dać wolną rękę w „urządzeniu” jej zupełnie na nowo: określeniu wzajemnych powinności między miastem, a przedsiębiorstwem, określeniu, kto jest właścicielem MPK, ile i — za ile usług przewozowych należy świadczyć w ciągu dnia, tygodnia czy miesiąca. Należałoby też, jeśli ma to być coś na wzór Zachodu, przestać bawić się w ciągłe rozliczanie firmy, nie dając jednocześnie jej kierownictwu żadnych możliwości decyzji na własną rękę oraz przestać oglądać się na nieżyłowe często już przepisy, warunkujące funkcjonowanie, a właściwie — utrudniające je.

M. PIEKAREK

PPS przed Kongresem

2 października odbyła się druga tura konferencji Okręgowej Białostockiej Porozumienia PPS.

Wybrano kolejną grupę —

8 delegatów regionu na 25. scaleniowy Kongres PPS. Są to: Ireneusz Sewastianowicz, Zygfryd Cegielski, Maciej Fafak, Marek Ostaszewski, Igor Lewandowski, Michał Lisowski, Robert Tomalak, Jerzy Koszewski.

Region północno-wschodni na Kongresie będzie reprezentować 18 delegatów. (kr)

— 134 —

przed wojną kosztowała, a tak za metr poszła. A zreszto co Antosiowi mam żałować. On jeden u mnie, to niech ma.

— Ale wyruchunek też będzie kosztował.

— Pewniakiem będzie.

— Tato, to ja rybą splącę, rybą.

— No, kiedy one same rybaki, to po co im ryba?

— W Łomży sprzedam za towar jaki. Dogadam się. Toż dziadek Franka tatusiowego ojca kolega, wielki nie weźmie.

— Nie martw się Antoś, jakoś podolamy.

Gospodarz nakroił parę kromek chleba oraz w misce wkroił dwie duże cebule oblawszy je olejem i posoliwszy, stawiając trzy szklanki z grubego szkła.

— No to za twoje rybaczanie, Antoś!

Wypili jednocześnie strąsając na podłogę nie dopite kropelki wódki biorąc jednym widelcem plasterki cebuli i kładąc je na chleb. Przy stole też dogadali się, że po niedzieli Antos przyjdzie po łódkę, którą jako tako podsykuje jej uprzedni właściciel. Dogadali się też, że żyto otrzyma po żniwach. Pół metra żyta, a za resztą maki.

Stary Sleszyński ocierając wąż z oleju ni to z żalem ni to ze zgrozą w głosie zaczął mówić:

— Pludry te Niemce, ścierwy, pludry do kaczek małych strzelali. Jak do ludzi. Przyjeżdżają i na łódkę mnie ciągną, żeby im ryby łowić, bez pory i bez czasu, ścierwy jedna.

Opowiadał o zajściu, które tak głęboko przeżył dzisiaj Antos.

Wracając do domu Antosiowi nie zamykały się usta. Począł głośno marzyć ile to on ryb tą łódką nałapie. A jak się będzie zastawiał, jak na przystawkę łapał, jak na wędkę rybę z rzeki brać. Ojciec słuchał z powagą.

— Bóg by dał, Antoś, żeby tak wyszło. Ale rybactwa synuś ani w dzień, ani w tydzień, ani w miesiąc nie nauczysz się. Widzisz ludzi nad rzeką mieszka mrowie, a rybaków niewielu. Do tego trzeba mieć spryt i serce.

— Tatku toć mnie sprytu nie brakuje, i serca też, ja sposobny na wszystko, aby tylko łódka była.

— Będzie Antoś, będzie. Ale póki co, to jutro pójdziem kosić od rana.

(cdn.)

Zbocze Syzyfa

GDYBY KTOŚ przypuszczał, że środowisko artystyczne w tej naszej wojnie! Polsce zajmujące się nareszcie nieskrępowaną niczym twórczością, że podczas kuliszkowych biesiad radzi nad problemami polskiej kultury, że zastanawia się nad przyczynami kryzysu i drogami wyjścia z trudnej finansowej sytuacji, odtąd gdyby ktoś spoza owego kręgu myślał o nim w ten sposób, grubo by się mylił. Przynajmniej jeżeli chodzi o białostockie grono. Odtąd to grono było dzisiaj — służbowo i prywatnie — procesami sądowymi, jakie toczą się od miesięcy wokół Filharmonii Białostockiej. Toczy się, toczą i nie mogą dotoczyć. Jest ich kilka, gdyż były dyrektorem Tadeusz Chachaj za jednym zamachem zaskarżył decyzję o zwolnieniu go przez związki zawodowe i radę artystyczną z zajmowanych funkcji, jak również pewne zdanie, które pewien muzyk nieopatrznie powiedział dziennikarzowi „Rzeczpospolitej”, a ten nieopatrznie je wydukuwał.

Ponieważ procesom towarzyszą rzeczy i śmiechne, i dramatyczne w swej głupocie, ich odbicie musi znaleźć się na zboczach Syzyfa, bo i w tym przypadku ów kamień toczony do góry, ciągle spada na dno. Dno jest głębokie, brudne, twarde i bardzo polskie.

„Procesy filharmoniczne” nie były warte zachodu, jak większość polskich pyskówek o trzy palce ziemi, gdyby nie zasadnicze kwestie dotyczące naszego demokratyzującego się życia w ogóle. Odtąd są one klinicznym niemalże przykładem naszego powszechnego braku odpowiedzialności za słowo rzucone w

Co ma bomba do kontrabas

sali sądowej, w auli uniwersyteckiej, rzuczone na papier, wygłaszane bądź publicznie, bądź w mniejszym gronie obywateli. Ludziom wydaje się, że kiedy zapanowała wolność (co do istnienia jej nadal mam poważne wątpliwości), to można paplać już wszystko, wszędzie, do każdego i o każdym. Będąc przeciwnikiem pyskówek sądowych, w tym przypadku popieram stanowisko byłego dyrektora, który procesami chce pokazać, że za słowo wypowiedziane też trzeba ponieść odpowiedzialność, jak za czyn a może jeszcze bardziej, gdyż słowa — jak powszechnie wiadomo — mogą zranić bardziej niż czyny.

Rozumieli to doskonale byli białostoccy wojewodowie, rozumieli kompromitację, jaka może spotkać oszczerców właśnie na sali sądowej, gdy ukrywali przed dyrektorem protokół powołanej przez nich komisji artystycznej ekspertów, pozytywnie oceniającej działania T. Chachaja w minionych latach. Rozumieli to dobrze, gdy jeszcze w kwietniu obcywali Chachajowi zorganizowanie pożegnalnego koncertu z dowolną, wybraną przez niego orkiestrą z Polski, pod warunkiem, że wycofa z sądu pozwy. Wojewodowie bowiem, zapoznawszy się z zarzutami związków zawodowych i rady artystycznej uświadomili sobie, że demokracja nie polega na tym, aby pleprzyć głupoty i spokojnie zasypiać, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Toteż w sali sądowej odbywa się teraz nieustający kabaret, a rzecznicy pozwanych rozpowiadają po mieście, że były dyrektor i dyrygent nie ma dyplomu, że był oficerem UB (bo tak się o nim wyraził jeden z muzyków na łamach „Rzeczpospolitej”), „a jak w gazecie piszą panie, to coś to tym musowo być”, że w ogóle to jakieś ciemne sprawy odchodzą. W sali sądowej świadek obrony pozwanych instrumentalistów staje się nieopatrznie świadkiem oskarżenia i stwierdza, że posadzenie dyrektora o pracę w policji politycznej to jakaś bzdura; instrumentalistka żali się, że dyrektor był bardzo nie-dobry, bo nie chciał grać baroku, a jeszcze inna na dowód braku kompetencji dyrektora przytacza informację o tym, że pewnego dnia na koncercie było 16 słuchaczy. I tak leją się słowa, ludzie gubią się w zeznaniach, nie bardzo wiedzą o co chodzi i w jaki sposób trzeba mówić, żeby nie narazić się nowej władzy.

W tym miejscu już kilka razy pisałem o zwykłym, pospolitym a jednocześnie zrozumiałym strachu człowieka przed przyszłością. Minione dziesięciolecie, jak również cała historia, nauczyła nas postugiwania się wykretem, kłamstwem, potwarzą, zniesławieniem, a więc wszystkimi najgorszymi, co tylko pozwoli nam uniknąć osobistych przykrości. Gada się więc byle co, pisze byle jak, żeby tylko nie stracić pracy; żeby tylko jakoś tak się wykreć o tych nowych trybkach, przymilić się tej nowej władzy. W urzędzie będzie to zachowanie stoika kierowniczego, w fabryce posady dwunastej księgowej, w filharmonii stanowiska koncertmistrza. Teraz, kiedy czapki z głów leca bardzo szybko i na dosyć nieokreślonych warunkach, pada hasło: ratuj się kto może; bez skrupułów, twarzy, moralności.

Na koniec tego pesymistycznego tekstu o postkomunistycznej (czy może w ogóle o historycznej) mentalności Polaków coś weselejszego, co może również zainteresować kronikarzy. Kiedy w sądzie miała się rozpocząć jedna z „filharmonicznych” rozpraw, ktoś zadzwonił do redakcji i sądu, że w budynku jest bomba, która lada moment eksploduje. Rozprawę przeciwnikom muzykom przełożono na inny termin.

OLDBOY

Gazeta WSPÓŁCZESNA

5

Nr 193 (12 094)



Starym zwyczajem wiejskim transakcje handlowe opijano powszechnie tu pędzonym samogonem. Cena pół litra wahała się w granicach 20-30 marek.

— Aby grosz był, to i litkup też kupi.

— Teściu, a nie macie trochę marek, bo żem z domu nie wziął. Antos odniesie.

— Pewnikiem matka ma trochę groszów za obrazem, tylko zła na te łódke, to może i nie da. To ty Heniuś poproś. Tobie to tak inaczej.

— Co to teściu, żony sie boisz?

— A kto by sie jej bał, tylko tego gadania nie chce sie słuchać.

— Ja dziadku poproszę, na pewno da — i nie kończąc pędem pobiegł Antos do babki.

— Babciu kochana, ma jakie marki? Pożyczylaby do jutra z trzydzięści, na litkup potrzeba. Łódke my kupili. Zdatna będzie.

— Skaranie boskie z tym chłopakiem. Łódki jemu sie zechciało. I te stare też go popierają.

— A dziadek mówił, żeby babcia dali.

— Nie marudź, nie marudź, dam, tylko żeby tego litkupu nie pili.

— A któż by tako zaraz do ust brał. Śmierdzi.

— A dobrze Antos, dobrze. Wódka to diabelski napój, nie boży. To mówiąc sięgnęła za obraz św. Antoniego, za którym chowała pieniądze i ważniejsze dokumenty rodzinne. Odliczywszy trzydzięści marek dała jeszcze raz ostrzeżenie:

— Nie pij Antos, nie pij.

— Za chwilę Antos był już w obejściu Sleszyńskiego:

— A no mata tu pieniądze.

— Zajdźcie do izby a ja po litkup pójde — powiedział Sleszyński. — Moja do Przytuł pojechała, do naszej Aniuki za sprawą, to sami pogospodarzcie.

— No to siadajcie za stołem.

— Heniuś, a za wiela my nie dali za to łódke?

— Kto to wie, prawda — mówił — że dziesięć metrów

RADIO

PROGRAM I
 Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00
 9.00, 9.00, 9.00, 9.00, 10.00, 11.00
 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00
 21.00, 22.00, 9.07 Muzyka nocą, 9.30
 Poranne rozmaitości: 9.00, 9.30
 Sygnaliści: 9.00, 9.30, 10.00, 10.30
 Poranny: 7.15 Punkty widzenia: 7.15
 7.15 Radio Biznes, 8.40 „Czas w pieknie” — odc. pow.: 8.40 Kto tak pięknie gra — A. Makowicz: 8.00
 Cztery pory roku: 10.30 „Pachnidło” — odc. pow.: 10.40
 Granie jak z nut: 11.05 Szkoła gadać...: 11.30 Przeboje non stop: 12.05
 Z kraju i ze świata: 12.25 Gorący temat: 12.30 Radio Kierowców: 13.00 Przeboje mistrzów: 13.35
 Reincarnacja: 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”: 16.10 Muzyka i aktualności: 16.50 Dziennik
 Radia Watykańskiego: 17.05 Muzyczne wizerunki: 17.05 Program I: 17.35
 Wzrostko dla pań: 18.05 Dzień się nam ballad: 18.30 Gwiazdy o sobie: 19.00 Z kraju i ze świata: 19.30 Radio dzieci: 20.15
 Koncert żywych: 20.45 „Pocłunek na mrozie” — dyskusja o książce: 21.00 Kronika sportowa: 21.30
 Reportaż z XII Konkursu im. Fryderyka Chopina: 23.00
 Dziennik wieczorny: 23.15 Panorama świata: 23.30 A. Wroński zaprasza.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 13.00, 14.00, 17.00, 18.00; 6.00
 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.15 Business news: 8.30 „Alfanci” — odc. pow.: 8.05
 Bez względu na pogodę: 10.30 Folk w pigułce: 10.40 „Miso” — odc. pow.: 10.50
 Blues w pigułce: 11.00 Kilka słów o...: 11.10 Jazz w pigułce: 11.20
 Kilka słów o...: 11.30 Muzyka w dawnym stylu: 12.00 Radio Kanada: 12.07
 W tonacji Trójki: 13.00 „Alfanci” — odc. pow.: 13.10
 Powtórka z rozrywki: 14.00 Koncert jubilat: 15.05 Polityka: 15.10
 Reggae, pieśni wędrowników: 15.45
 Posłuchaj warto: 16.00 Zapraszamy do Trójki: 18.05 Infor-

macje sportowe: 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30
 Złote lata bossa novy: 19.50 „Miso” — odc. pow.: 20.00
 Blues wczoraj i dziś: 20.30 Ring wolny: 20.45
 Farnata: 21.30 Ring wolny (2); 21.45
 Studio nagrań: 22.30 Ring wolny (3); 22.45
 Frycek i pan Chopin — stuch.: 23.00 24
 godziny w 10 minut: 23.18 Poe- ci piosenki: 23.50 „Lolita”: 24.00
 XII Konkurs Chopinowski

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa- dzi K. Kurianik; 8.30 „Pod zna- kiem Pogoni” — aud. W. Procho- wicza w j. białoruskim; 12.30 Music — Radio CD; 18.00 Re- gionalna Popołudniówka Radiowa — opr. S. Pulnara; 18.15 Za- dzwoń do nas: 23.00-7.00 Gwia- zdy, rytmy, nastroje: 17.30 „Ma- gazyn historyczny” — opr. D.M. Szrednicki; 18.00 Regionalna Po- południówka Radiowa — opr. S. Pulnara; 18.15 Muzyka; 18.30 „Wspólna szkoła” — aud. E. Bie- siady; 18.45 „Pod znakiem Po- goni” — powtórzenie; 19.00 Wie- staw Szumański zaprasza...; 22.00 BBC (retransmisja); 23.30 Mu- sic-Radio CD.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — po- ranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Domowe przedszkole”
 9.35 „Ulice San Francisco” — serial prod. USA
 12.00-15.00 Telewizja edu- kacyjna
 12.00 „Ordy”: „Gutenberg” — jap. serial animowany
 12.30 Kronika wydarzeń: Ry- ga — 1921 r.
 13.00 Fizyka — Praca, moc, energia
 13.30 „Artur Grottiger” —

film dokument.
 14.05 Agrozkoła — Mecha- nizmacja dojenia
 14.35 „Przez lądy i morza” — „Freski Tessili”
 15.00 „Kim być?” — pro- gram dla młodych widzów
 15.30 „Biała broń” — „Ka- rabela czy husarska” — serial dokument. TP
 15.55 Program dnia
 16.00 Wiadomości
 16.10 „Video-Top”
 16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii „Ordy”
 17.15 Teleexpress
 17.30 „10 minut”
 17.40 „Rewizja nadzwyczaj- na” — generał Stefan Szy- mański „Osa”
 18.20 Magazyn katolicki
 18.45 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fry- deryka Chopina — Studio Konkursu
 19.15 Dobranoc — „Mrówka i mrówkojad”
 20.05 „Ulice San Francisco” — serial krym. prod. USA
 21.00 „Polska w świecie” — z premierem Tadeuszem Ma- zowieckim rozmawiają: W. Giełżyński, M. Król i K. Mał- czyński
 22.00 „Pegaz”
 22.30 „Wiatrak Wacława” — rep.
 22.50 Wiadomości wieczorne
 23.05 „Album piosenki”

PROGRAM II

7.15 Magazyn TV śniadanio- wej
 8.00 Panorama dnia
 8.10 „Ulica Sezamkowa” —

program dla dzieci
 9.10 „Santa Barbara” — se- rial prod. USA
 10.00 CNN — Headline News
 10.15 Magazyn TV śniada- niowej
 11.00 „Prawo Archimedes” — film TP
 12.15 „Złe trafiony” — film dok.
 12.55 Program dnia
 13.00 „Obrazy, słowa dźwię- ki” — magazyn poświęcony sztuce
 14.00 CNN — Headline News
 14.15 „Polska baba” — pro- gram Danuty Rinn
 15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
 16.00 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program roz- rywkowy
 17.00 Spotkanie z psychote- rapeutą Anatolijem Kaszpi- rowskim
 18.00 Program lokalny
 19.30 „Cudowne lata” — se- rial prod. USA (powtórzenie)
 19.00 „Gdańsk 1945 — pra- wo wojny?” — program publ.
 19.30 „Roman Lasocki przed- stawia” — Izabela Wolniak
 20.00 Studio Sport
 21.00 „Ekspres reporterów”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Sport
 21.55 Kino Studyjne Dwój- ki: „Lili Marlen” — film fab. prod. RFN
 23.55 „Refleksje nad filozo- fią pracy” — książka prof. J. Tischner
 0.10 W czasie Konkursu o konkursie — I etap
 0.35 Komentarz dnia
 0.40 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
 6.35 Film animowany
 6.45 „Wielka przemiana” — film tv, cz. III
 7.50 Przegląd piłkarski
 9.30 Godzina dla dzieci
 10.30 Wiadomości
 11.00 Magazyn reklamowy
 11.05 „Stopnie”
 13.30 Wiadomości
 13.45 „Wyspa Skarbów” — film tv, cz. II
 14.50 „Podniebne królestwo” — film dok.
 15.15 Program literacki dla młodzieży
 16.00 „Sezon deficytów” — program dok.
 16.30 Wiadomości
 17.00 Rosyjskie wiadomości
 17.10 „...Do lat szesnastu i więcej”
 17.55 „Wielka przemiana” — film tv, cz. III
 19.00 Dziennik
 19.40 „Muzyka w eterze” — cz. I
 20.40 „Z komunikatów MSW”
 20.50 „Muzyka w eterze” — cz. II
 21.50 Wiadomości
 22.15 „Inspektor Loslew” — film tv, cz. II
 23.35 „Monologi o J. Guliagiewie” — film tv
 0.40 „Kot i clown” — program rozrywkowy

TV SATELITARNIA

SKY ONE

20.30 W żywych barwach
 21.00 Rodzina Simpsonów
 21.30 Skrzydła
 22.00 Madrala
 23.30 Autostopowicz

EUROSPORT

9.30 Golf pań z Paryża
 11.00 Zapasy z Tokio
 12.00 Motory Formuły 1 z Hiszpanii
 13.00 Tenis wita z Essen (także o 21.30)
 20.00 Wiadomości motorowe
 23.30 Piłka nożna

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — „Terminator” (Mu- zeum Wsi Białostockiej), godz. 16.
 „Kurs mistrzowski” (Pałac w Chotowczy), godz. 18 — odjazd autokarem sprzed teatru.
Białostocki Teatr Lalek — O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizniętym królowie i królu Gwóźdźniku, godz. 10 i 12 w terenie (Suwałki) — Po bał- ce

KONCERT

Państwowa Filharmonia, ul. Podlesna 2 — Koncert symfo- niczny w wykonaniu Orkiestry FB pod dyktando A. Breziny (RFN) z udziałem B. Górzyskiej (skrzypce), godz. 16

KINA

„Pokoł” — „Parszywe dranie” (USA, 1. 15), godz. 11, 13, 15, 17 i 19
 „sean” — „Cocktail” (USA, 1. 18), godz. 21 (oba filmy ostatnie dni)
 „Ton” — „Krwawy sport” (USA, 1. 15), godz. 11, 13, 15, 17, 19
 „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, 1. 18), godz. 17.45 i 20
 „Svrena” — „Wielkie oleści” (Hongkong, 1. 15), godz. 11 i 13
 „Maszyna do zabijania” (USA, 1. 15), godz. 15 i 17
 „Zambi wśród ludożerców” (USA, 1. 18), godz. 19
 „Szczeki III” (USA, 1. 18), godz. 21

KINA

W WOJEWÓDZTWACH:
BIAŁOSTOCKIM
 Bielski Podlaski — „Rain Man” (USA, 1. 15)
 „Lapy” — „Rybka zwana Wan- da, czyli jak odzyskać łup” (ang., 1. 15)
 Sokółka — „Cohen i Tate” (USA, 1. 18)
 Suwałki — „Remo” (USA, 1. 15)
ŁOMŻYŃSKIM
 Łomża — „Millenium” — „Odra- ceni” (USA, 1. 15)
 Kolno — „Fatalne zauroczenie” (USA, 1. 18)
 Wysokie Mazowieckie — „Chora z miłości” (franc., 1. 15)
 Zambrów — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.)
SUWAŁSKIM
 Suwałki — „Baltik” — „Zabójca broń II” (USA, 1. 15)
 Suwałki — „Barnaba” — „Em- manuelle I” (franc., 1. 18), „Cu- downa czapczka” (CSRS-NRD, b.o.)
 Augustów — „Kto wrobił Kró- lka Rogera” (USA, 1. 12)
 „Trzej mężczyźni i dziecko” (USA, 1. 15)
 Biała Piska — „Amadeusz” (USA, 1. 15)
 Elk — „Polonia” — „Kuzyni” (USA, 1. 15)
 Giżycko — „Jak to się robi w Chicago” (USA, 1. 18)
 Kowale Oleckie — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 1. 12)

Mikołajki — „Blue Velvet” (USA, 1. 18)
 Olecko — „Lot świerkowej- gesi” (USA, 1. 15)
 Orzysz — „Willa Orchidea” (jug., 1. 15), „Czarne stopy” (polsk., b.o.)
 Pisz — „Przygody Rabbiego Ja- kuba” (franc., 1. 12)
 Węgorzewo — „Człowiek z bliz- na” (USA, 1. 18)

W razie wypadku

Policja — tel. 997
 Straż Pożarna — tel. 998
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991
 Pogotowie Gazowe — tel. 992
 Pogotowie Techniczne Wodociąg- sów — tel. 994
SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
 Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wez- wań 999, tel. informacji pogoto- wia 22-222
 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne cała doba:
 — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczny gabinet zabiego- wy dla dorosłych i dzieci, rent- gen, chirurgia dorosłych zgłasza- nie zabiegów w domu chorego
 — ul. Krasińskiego 1, tel. 999 — internistyczne

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
 „Hospicjum” Punkt Konsulta- cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17
 Ambulatorium Chirurgii Dziecie- cej, ul. Wolodyjowskiej 3a
APTEKA
 (ostrowy dyżur)
 — ul. Malmieda 12, tel. 417-529
 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE
 Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodow- skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 28 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja o- raz oddziały dziecięce, chirurgia reanimacja, laryngologia, wew- netrzna
 Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżu- ruje oddziały: gruźlicy, dziecię- cej, szczeniowej nerki, zakaźny do- rosłych
 Specjalistyczny Dermatologicz- ny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06
 Szpital Onkologiczny, ul. Ogro- dowa 12, tel. 417-100
OSTRE DYŻURY
 W DNIU 4.X.1990 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, ORULISTYKA

— P.S.K. ul. M. Skłodowskiej- Curie 24, tel. 224-30 do 39 i 236-13 do 19
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516
POŁOŻNICTWO — Specjalisty- czny ZOZ im. M. Skłodowskiej- Curie ul. Warszawska 15, tel. 417-100
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Spec- jalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-897
NEUROLOGIA — Specjalistycz- ny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824
W ŁOMŻY
 Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba
 Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
 Apeka (ostrowy dyżur), ul. Gieł- czyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŁKACH
 Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
 Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 80, tel. 62-548
 APTEKA (ostrowy dyżur) ul. Kas- przaka 3, tel. 50-91
TELEFON ZAUFANIA
 Białystok, tel. 988 — codziennie w godz. 17-6

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „OFERTA” w Elku organizuje wycieczki autokarowe do ISTAMBUŁU
 koszt przejazdu + wiza + nocleg w Istambule ze śniadaniem + dwa posiłki na trasie + ubezpieczenie + pilot — 13-20.X. i 27.X.-3.XI.
 795.000 zł
 Bilety: sklep firmowy ul. Armii Krajowej 56 11.00—18.00
 Informacja: tel. 474-14 lub 474-15.
 Zapraszamy do lombardu i wypożyczalni kasety, także usługi kamerą video, ul. Łąkowa 17 10—18.
 k 5256-1

Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
 Wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne, średnie ekonomiczne — minimum 5-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Te- lefony: 254-73, 236-21 do 27 wewn. 73, 32, 38.
 k 5141-1

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY PUŃSK
 Wójt Gminy Puńsk na podstawie przepisów obo- wiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że w dniach od 8 października do 29 października 1990 r. włącznie, będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt aktualizacji zagospodarowania prze- strzennego gminy Puńsk oraz program wykorzy- stania gruntów rolnych przeznaczonych w ww. pro- jekcie na cele nierolnicze.
 W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu.
 W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu w Urzędzie Gminy, autorzy planu będą udzielać wy- jaśnień w godzinach 9—11.
 k 5257-1

UWAGA — MOŻESZ DOBRZE ZAROBIĆ
 Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy poszukuje pracowników do prac porządkowych, sprzątanie, mycie okien, trzepanie dywanów.
 Porządkowanie pomieszczeń po remontach itp.
 Wynagrodzenie jest zależne od jakości i ilości wy- konanej pracy do 1.000.000 zł tygodniowo.
 Chętni winni zgłosić się osobiście w siedzibie WUR Białystok, ul. Warszawska 44, pok. 18.
 k 5232-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „METALO-PORT” w Szczecinie, ul. Dubois 17
OFERUJE DO SPRZEDAŻY i PRZYJMIE DO WYKONANIA w 1990 roku:
 — podgrzewacze wody o poj. od 100÷3000 l
 — hydrofony ładowe o poj. od 1000÷4000 l
 — odzłaziacze wody o wyd. Q 3 m³/h÷20 m³/h
 — zbiorniki ciśnieniowe wykonywane w klasie A wg dostarczonej dokumentacji
 — palenie detali kształtowych na przepalarnie kom- puterowej
 — odlewy kokilowe i piaskowe ze stopów brązu, mosiądzu i aluminium
 — śrubunki mosiężne 3/8", 1/2"
 — kolanka mosiężne 1/2"
 Realizacja ww. wyrobów po cenach umownych. Płatne przy odbiorze czekiem potwierdzonym przez Bank lub gotówką.
 Szczegółowych informacji udzielamy pod nr tel. 22-59-50 i 45-174.
 k 5224-1

Droższe mięso
 3 bm. na giełdzie mięsnej organizowanej przez „Pek-Pol” na warszawskim Żeraniu dał się od- czuć wyraźny spadek podaży żywca wieprzowego i bydła. Jak stwierdził szef giełdy Włodzimierz Ga- domski, najprawdopodobniej producenci „uszyw- niili” się i czekają na wyjaśnienie sytuacji na ry- nku paliwowym.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Opłata — 1000 zł za słowo, wliczając w to aktywo i spój- niaki w wydawnictwach codziennych 2000 zł — w wydawni- ctwach tygodniowych
 Opłaty należy wpłacić na konto: Białostockie Wydawni- ctwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370406-406
 Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowo- dem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń ul. Sułska 1, 15-980 Białystok

Gazeta Współczesna

OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji
Samochodowej
w Bielsku Podlaskim, ul. 11 Listopada 26

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe (techniczne, ekonomiczne, prawnicze lub z zakresu organizacji i zarządzania),
- co najmniej 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych,
- dobry stan zdrowia,
- preferowany wiek do 55 lat oraz
- dłuższy niż 3 lata okres zatrudnienia w przedsiębiorstwach transportu samochodowego.

Oferty zawierające:

- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
- wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwojem przedsiębiorstwa,
- kwestionariusz osobowy,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach,
- opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego

należy składać w Radzie Pracowniczej lub w Dziale Kadr Przedsiębiorstwa w zaklejonych kopertach z napisem „KONKURS” w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.

Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o przedsiębiorstwie w dziale gł. księgowego, tel. 42-61 wewn. 29.

O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa ustalona zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 25 września 1981 roku o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1987 r. Nr 35, poz. 201, z 1989 r. Nr 10, poz. 57 i Nr 20, poz. 107 oraz z 1990 r. Nr 17, poz. 99).

k 5183-1

usługi

GABINET stomatologiczny. Tel. 511-835. g 5553-0

OKAZJA! — tanie wycieczki: Erewan, Soczi, Mariampol, Gumbin, Królewiec, Olita, Polaga, Wilno, Mińsk Katyn, Mir, Nieśwież, Baranowice. Także voucherzy oraz imprezy sylwestrowe w ZSRR „Jaćwing” — Goldap. Tel. 276, Tlx 0522123, Białystok. Tel. 435-352 i 275-99. g 5642-0

BIURO „LEX” sprzeda, kupi mieszkania, domy, działki. Wołomin, MRA 8A. 76-41-81 (10-16). k 5037-00

MIESZKANIA, działki, domy kupno-sprzedaż, wycena, doradztwo: Hema, Legionowa 14/16, 415-325 do 15.30 750-429 po 16. g 5613-00

MONTAŻ pal. 521-348. g 5590-0

PROFESJONALNE systemy alarmowe. Giżycko, Pomichowski, tel. 50-14. p 699-0

ZAMKI „Skarbiec”, „Gerda” instaluje. Tel. 21-00 Łomża. Lg 5346-0

ZAKŁAD blacharsko-lakierniczy wykona naprawy bieżące i kapitalne nysa, żuk i osobowe. 20 proc. taniej. Tel. 433-659. g 5673-1

lokale

„DOMINIUM” kupi-sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie — obsługa prawna. Lipowa 16A, 219-40. Legionowa 18, 41-83-60. g 5644-0

WŁASNOŚCIOWE M-2 Łomża na Augustów. Augustów, Norwida 6/3. p 698-1

praca

PRACA za granicą. Obywatelstwo niemieckie pomoże załatwić. Tylko listownie. Malinowski, Jaszów 55, 49-254 Karłowice. p 671-1

MURARZY — brygady tynkarskie na elewacje, akord — umowy. Możliwość zakwaterowania, Warszawa 10-14-32, 38-48-69. k 5249-00

ZATRUDNIĘ murarzy, betonarzy pracowników fizycznych. Białystok ul. Jarosławska 12. g 5636-00

ZATRUDNIĘ ludzi do zbioru owoców. Tel. 75-21-93 (po 19). g 5605-1

różne

OKNA produkcji Stolbut Sokółka. Atrakcyjne ceny. Sprzedaż: Giżycko, Armii Krajowej 3. Tel. 25-79. p 697-0

PRODUKCJA i sprzedaż grzejników żeliwnych Stanisław Ziemiański Zambrow. Obwodowa 7, tel. 22-03. g 5530-00

OBLIGACJE kupię. 413-314. g 5679-1

TANIO drut ocynkowany Ø 0,4 sprzedam. Czerwonego Kapturka 35. g 5674-1

SPRZEDAM cegłę klinkową 25-39-95 W-wa. k 5168-0

SPRZEDAM na części VW Jetta (1985) diesel. Zambrow, tel. 23-89. Lg 4785-00

NOWEGO żuka — sprzedam. 415-669. g 5677-0

SPRZEDAM dom (pół bliźniaka) w Giżycku. Wiadomość: 11-400 Kętrzyń Gnatowo 18. k 5192-1

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem przy lesie w Kuklach — sprzedam. Renata Durtan Kukle, woj. suwalskie. g 5676-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białymstoku, ul. Hetmańska 89 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód osob. FSO — 1985 r. — 16,5 mln zł
 2. Samochód „Nysa” — 1985 r. — 13 mln zł
 3. Koparka „Białoruś” — 1981 r. — 12 mln zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 12.10.1990 roku o godzinie 10 w Zakładzie Transportu w Białymstoku, ul. Błękitna 23. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto MPRB Bank Gdański III O/Białystok 300403-5571. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5173-1

Sprzedam budynek w Suwałkach

o pow. 574 m kw. na działce 1024 m kw., nadający się na każdą działalność. Tylko poważne oferty. Tel. 62-708, godz. 7—15. k 5258-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA

EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW

ASPRO

50-320 WROCŁAW - ul. NA SZANCACH 12/4

tel. 213-896, 213-907, 223-311

fax 071/228155 k 712301

oferuje wszystkim podmiotom

gospodarczym prowadzącym sprzedaż

hurtową, detaliczną i obwoźną

atrakcyjne obuwie sportowe!

DUŻA RÓZNORODNOŚĆ MODELI

POŁĄCZONA z NOWOCZESNĄ

STYLISTYKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA

o ZACHODNIE TECHNOLOGIE

i MATERIAŁY (obuwie atestowane

przez Centralne Laboratorium

Przemysłu Skórzanego „CELAPO”

w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46

CENY już od:

88 tys. zł. — za obuwie z cholewki szklanej

110 tys. zł. — za obuwie z cholewki wysokiej

UWAGA!

Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i

wrześniu 1990 r. przyjmą weksłową

formę rozliczeń „ASPRO” zapewnią

dodatkowe warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym

okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy

prześłać zamówienie na nasz adres.

Może wyniknąć gwarancja sukcesu

finansowego Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania kontaktów.

ZŁOMPOL sc

Skup i przerób złomu metali
Złomowiec, Grudziądz, ul. Graniczna 32

tel. 202-19 lub 813-24, fax 202-19

OFERUJE SKUP ZŁOMU

- miedzi od 12.000 zł/kg
- mosiądzu i brązu 4000—6500 zł/kg
- wiórków mosiądzu i brązu od 3500 do 5000 zł/kg
- aluminium od 4000 do 7000 zł/kg
- ołowiu od 1500 do 2000 zł/kg
- akumulatorów 1000 zł/kg
- cynku od 2000 do 4000 zł/kg
- kabla energetycznego od 2000 do 4000 zł/kg
- stalowego i żeliwnego w zależności od klasy od 200 do 500 zł/kg
- i innych.

Stalym dostawcom oferujemy zwrot kosztów transportu oraz możliwość wynegocjowania ceny.

Płatność gotówką, czekiem potwierdzonym lub szybki przelew.

ZAPRASZAMY.

k 5152-0

Dyrekcja Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych w Łomży, ul. Dworna 23B ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy:

1. Star 29
cena wywoławcza 12.126.500 zł
 2. Żuk A07B
cena wywoławcza 9.600.000 zł
- Przetarg odbędzie się w dniu 16.10.90 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu do godz. 10. Ww. pojazdy można oglądać przez dwa dni przed przetargiem na terenie Odlewni Żeliwa w Łomży. k 5254-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Rogaliku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY, który odbędzie się w PGR Skomack Wielki, gm. Stare Juchy 19-330 w dniu 17.10.1990 r. o godz. 12. Drugi przetarg w dniu 18.10.1990 r. o godz. 12. Wadium w wysokości 10 proc. wartości samochodu można wpłacić w miejscu do kasy na 1 godz. przed przetargiem lub na nasze konto BGŻ Elk nr r-ku 879127-1195.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu będą uczestniczyć następujące samochody:

1. Samochód „Polonez” 1500, nr fabr. 157267, nr siln. 162798, r. prod. 1984
cena wywoławcza 16.450.000 zł
2. Samochód „Żuk” furgon A-06, nr fabr. 212266, nr siln. 266889, rok prod. 1975
cena wywoławcza 8.750.000 zł
3. Samochód „Żuk” A-11, nr fabr. 228888, nr siln. 798430 r. prod. 1978
cena wywoławcza 8.500.000 zł

Samochody można oglądać w PGR Skomack Wielki codziennie od godz. 10 do godz. 15. k 5252-1

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wigry” w Suwałkach, ul. Kościuszki 71 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu osobowego POLONEZ SUW 417D, nr siln. 416747, nr nadw. 356128, rok prod. 1989
cena wywoławcza 44 mln zł.

Pojazd można oglądać w dniach 10—15. 10.1990 r. na zapleczu hotelu „Hańcza”. Przetarg odbędzie się w Suwałkach w świetlicy hotelu „Hańcza” o godz. 10 w dniu 19.10.1990 r.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa, najpóźniej na dwa dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn.

k 5164-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kleszczelach woj. białostockie ogłasza I przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość szt.
1.	Ciągnik kołowy z kabiną C-355, C-360, C-3603P	6
2.	Równiarka drogowa D 557	1
3.	Przyczepa wywrotka D 47A, D 47B	6
4.	Rozsiewacz nawozów NO11/1, RCW 3	7
5.	Przyczepa asenizacyjna T 504/1	1
6.	Roztrzaskacz obornika	1
7.	Ładowacz cyklop T 214	2
8.	Silosokombajn zaczepiany KS 1,8	1
9.	Wiązarka WC-5	1
10.	Kosiarka rotacyjna Z 036	8
11.	Plug zawieszany U 023/1	6
12.	Kultywator zawieszany U 418/1, U 410	4
13.	Opryskiwacz zawieszany PO 059/4, P 027	4
14.	Silnik elektryczny 3 KW	2
15.	Silnik Star 29	1
16.	Silnik A 41 do ciagn. DT	1
17.	Silnik S 4002	1
18.	Wulkanizator elektryczny	1
19.	Przecinarka ramowa do metali	1
20.	Rama ochronna do ciągnika	1
21.	Myjka samochodowa z siln. elektr.	1
22.	Motocykl WSK 175	2
23.	Motorower Komar	1
24.	Wytaczarka do bębnow hamulc.	1
25.	Barakowóz	2

Przetarg odbędzie się w dniu 18 października 1990 r. o godz. 10 w Kleszczelach.

Przystępujący do przetargu winni opłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR w Kleszczelach najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wymieniony sprzęt można oglądać na trzy dni przed przetargiem. SKR zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub wycofania z przetargu którejkolwiek z maszyn.

k 5172-1

k 5203-0

Pucharowa środa

2:1 LECHA!

W Atenach było gorąco, ale piłkarze Lecha Poznań awansowali do II rundy Pucharu Europy. Pokonali miejscowy Panathinaikos 2:1 (0:1). Po pierwszym голу uzyskanym tuż przed przerwą przez Saravakosa z rzutu karnego, Grecy uwierzyli, że mogą odrobić 0:3 z Poznania. Ich nadzieje załamano się po celnym strzale Pachelskiego w 68 min., a czarne gorczyce przepieknęły w 83 min. Moskale.

3:0 LEGH

Piłkarze warszawskiej Legii powtórzyli wynik ze stolicy. Wczoraj wygrali w Luksemburgu z drużyną SWIFT Hesperange 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Józwiak, Łatka i Kupiec. Legionisi awansowali do II rundy Pucharu Zdobywców Pucharów.

1:0 GKS

W rewanżowym meczu I rundy Pucharu UEFA piłkarze GKS Katowice pokonali na wyjeździe TPS Turku 1:0 (1:0). Zwycięskiego gola zdobył w 27 min. R. Szewczyk. Dwa tygodnie temu katowiczanie zwyciężyli 3:0. Tak więc bez problemów przeszli finałską przeszkodę i są w II rundzie Pucharu UEFA.

W chwili oddawania materiału do druku, do przerwy meczu Zagłębie Lubin remisowało 0:0 z FC Bologna.

FC Koeln — IFK Norrköping 1:1 (0:1). Pierwszy mecz 1:0. Awans FC Koeln.
Dinamo Zagrzeb — Atalanta Bergamo 1:1 (0:0). Pierwszy mecz 0:0. Awans Atalanty.

Girondins Bordeaux — FC Gelsenkirchen 2:0 (2:0). Pierwszy mecz 0:0. Awans Girondins.

Vitesse Arnhem — Derby County 1:0. Pierwszy mecz 1:0. Awans Vitesse.

FC Lucerna — MTK Budapest 1:1 (0:0). Pierwszy mecz 1:0. Awans FC Lucerna.

Admira Wacker Wien — Vojvodina 3:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0. Awans Admiry Wacker.

Real Sociedad San Sebastián — Lausanne Sport 1:0 (0:0). Pierwszy mecz 2:3. Awans Realu.

Chemnitz FC — Borussia Dortmund 0:2 (0:1). Pierwszy mecz 0:2. Awans Borussii.

Inter Bratysława — Avenir Brugg 3:0 (2:0). Pierwszy mecz 1:0. Awans Interu.

Ferencváros Budapest — Royal Antwerp 3:1 (0:0, 0:0). Pierwszy mecz 0:0. Awans Ferencvárosa.

Partizan Belgrad — Hibernians La Valetta 3:0 (0:0). Pierwszy mecz 3:0. Awans Partizana.

Rovaniemi PS — FC Magdeburg 0:1 (0:1). Pierwszy mecz 0:0. Awans FC Magdeburg.

Petrolul Ploesti — Anderlecht Bruksela 0:2 (0:1). Pierwszy mecz 0:2. Awans Anderlechtu.

Universitatea Craiova — Partizan Tirana 1:0 (0:0). Pierwszy mecz 1:0. Awans Universitatii.

Przed weekendem Maraton koszykówki w hali przy ul. Jurowieckiej

Awans do ekstraklasy koszykarek Włókniarza i do II ligi koszykarzy Instal, brak hali sportowej z prawdziwego zdarzenia (z utęsknieniem kibice patrzają na budowę obiektu przy ul. Antoniukowskiej) spowodowały spore komplikacje w przeprowadzaniu meczów w Białymstoku. Z kalendarza rozgrywek wynika bowiem, że kilkakrotnie Włókniarki i Instalowcy będą gościć rywali tego samego dnia. Pierwszy taki przypadek będzie miał miejsce już w najbliższą sobotę, 6 października. Obydwa spotkania rozegrane zostaną w hali przy ul. Jurowieckiej. O godz. 15.30 Włókniarz zmierzy się w ekstraklasie z Lechem Poznań, a o godz. 18 Instal w inauguracji II ligi podejmie Polonię Przemyśl.

Znając zainteresowanie towarzyszące rozgrywkom koszykarskim i problemy wynikające z organizacją meczów, zwracamy się z apelem do wszystkich kibiców o kulturalne zachowanie i dostosowanie się do założeń gospodarzy pojedynków. A jak będzie wyglądało przeprowadzenie spotkań?

Już od dzisiaj w sekretariacie Włókniarza w hali przy ul. Antoniukowskiej 60 prowadzona jest sprzedaż biletów (w cenie 6 tys. zł — normalne i 3 tys. zł — ulgo-

we) na mecz z Lechem. Kasa w obiekcie przy ul. Jurowieckiej zostanie otwarta w sobotę, 6 bm. o godz. 13.30. Posiadacze biletów ulgowych będą wpuszczani tylko na balkon.

Tuż po meczu Włókniarz — Lech kibice są proszeni o opuszczenie hali. W sali jest wyjątkowo duszno — wiemy o tym wszyscy — i musi ona zostać wywietrzona. W tym czasie Instal otworzy swoje kasy (ceny biletów — 5 tys. zł — normalne i 3 tys. zł — ulgowe). Posiadacze biletów zasiądą na balkonach. Miejsca na dole hali będą przeznaczone tylko dla członków klubu i osób z kartami wolnego wstępu.

Włókniarz przygotował kibicom niespodziankę. Uruchomiona zostanie loteria, której co drugi los wygrywa atrakcyjną nagrodę. Szczęśliwcy od razu odbiorą fanty. W czasie meczów i przerw między nimi czynne będą bufety z napojami, słodyczami itp.

W sobotę czeka nas więc prawdziwy koszykarski maraton. Białostockie zespoły wystąpią w nim z poważnymi szansami na sukces. Sądymy, że kibice pomogą koszykarzom i koszykarzom gorącym dopingiem, a organizatorom — swym zachowaniem. (dk)

Wyjazd z nadziejami

Piłkarze Jagiellonii zwycięstwem 1:0 nad Górnikiem Wałbrzych nie tylko podreperowali swój skromny dorobek punktowy, ale też przełamali chyba kryzys, który nie przynosił im ani „oczek” ani goi. Resovia Rzeszów w ostatnią niedzielę uległa w Łodzi Widzewowi 0:3 i znalazła się w podobnej sytuacji, w której byli niedawno budowlani. Potrzebuje sukcesu! Dlatego najbliższy II-ligowy mecz Resovia — Jagiellonia nie będzie na pewno dla białostoczian łatwym spotkaniem.

— Wyjeżdżamy do Rzeszowa z nadziejami — mówi trener białostockich piłkarzy — MIROSŁAW MOJSIUSZKO. — Myślę, że wszystko co najgorsze jest już poza nami. Z Resovią będziemy walczyć o zwycięstwo. Zespół się krysta-

lizuje. Stać go na zdobycie tylu punktów, aby zajęcie pierwszej pozycji w pierwszej rundzie II-ligowców. Mimo wciąż trudnej sytuacji jesteśmy optymistami.

— Wielkich zmian w składzie nie przewiduję. Niestety, kontuzja Marka Witkowskiego okazała się poważniejsza niż przypuszczaliśmy. Zachodzi obawa, że uszkodzona została łokotka. Wznowił już treningi Tomasz Giedroń. Czekamy na powrót z Finlandii Andrzeja Ambrożę. Powinno nas dotrzeć dziś lub jutro.

Jagiellonii nigdy nie grało się łatwo w Rzeszowie. Może jednak sprawi nam przyjemną niespodziankę. Mecz Resovia — Jagiellonia rozpocznie się w sobotę, 6 bm. o godz. 11. (dk)

Instal przed II ligą

Koszykówka jest sportem bardzo popularnym w Białymstoku. Ale dotychczasowe sukcesy w tej dyscyplinie związane są wyłącznie z żeńskimi zespołami Włókniarza. Męski basket zawsze pozostawał w cieniu włókniarek. Przez wiele lat nie udawało się bowiem zbudować drużyny mężczyzn co najmniej na miarę II ligi. Dopiero powstanie jednogodzinnego Instal, stworzyło pewne nadzieje. Zrealizowano je w tym roku. W trzeciej próbie instalowcy awansowali do II ligi.

II-ligowe ostrogi zdobył zespół prowadzony przez trenera Mirosława Nocuła. Tuż po awansie współtwórcą sukcesu został rezygnację ze swej funkcji instalowcy wzięli na wiele dni urlop z koszykówką. Aż wreszcie, pod koniec maja spotkali się z zawodnikami trener Adam Wyszczelski. 1 czerwca — formalnie przejął opiekę nad drużyną. Tego dnia koszykarze Instal rozpoczęli przygotowania do swego pierwszego sezonu w II lidze. Do 21 czerwca trenowali w sali gimnastycznej SP nr 9. Potem urlo-

py i ponowne spotkanie 21 lipca w sali FWW, rozpoczynające decydujący etap zajęć. Ostatniego dnia lipca białostoczanie wyjechali do Ostrowa. W górach zdobywali siłę i wytrzymałość. Wzmocniali sięgnęli i stawy. Młodzież z Victorii Sosnowice pożyła im własny sprzęt. Bez przeszkód przeprowadzono więc ćwiczenia słowe.

Drugie zgrupowanie, od 15 do

Od „profesora” do juniora

23 sierpnia, zorganizowano w Olecku. Tutaj trenowano już elementy gry. Trener Adam Wyszczelski szczególną uwagę poświęcał grze w obronie. Pomagał mu w zajęciach w Olecku Zbigniew Maliszewski. Jeszcze do niedawna grał w Instal. Obecnie kończy studia na warszawskiej AWF. Specjalizacja — oczywiście — koszykówka. Białostoczanie wkrótce zyska w Zbysku kolejnego zdolnego trenera basketbola.

Po oleckim zgrupowaniu instalowcy wkrócili w etap gier kontrolnych. Sprawdzali formy roz-

poczęli od porażek w meczach z trzecią drużyną Litwy — Pleleńsk Kowno. Następnie wygrali własny turniej, pokonując Wybrzeże Gdańsk i Drobie Druskienniki, zajęli 3 miejsce w podobnej imprezie w Słupsku, grał w Pruszkowie. Niestety, obawa przed wielogodzinnym oczekiwaniem na odprawę celną w Ogródnikach zmusiła ich do rezygnacji z udziału w turnieju w Kownie. Zagrał za to dwukrotnie z RTI Mińsk. I tak doszliśmy do 1 października — inauguracji II ligi.

Kogo zobaczymy w barwach Instal? Najbardziej doświadczonych: Andrzeja Kościuszka, Jana Grochowskiego (kapitan drużyny), Tomasza Gąsowskiego; Litwinów: Ramunasa Butautasa i Robertasa Ivanauskasa; pozyskanych z Astorii Bydgoszcz: Dariusza Barszczyka i Jacka Kozłowskiego; młodych Jacka Lulewicz, Zbigniewa Zajko, Jarosława Tyminskiego, Jaro-

Reprezentacja Baku nie przyjedzie?

Zapowiadaliśmy już, że w najbliższą sobotę i niedzielę, 6-7 bm. siatkarki AZS Białystok planowały rozegrać dwa towarzyskie mecze z młodzieżową reprezentacją Baku. Do akademikzek dotarł jednak telegram powiadający, że przyjazd tej drużyny do Białegostoku jest bardzo wątpliwy. Powód — trudna sytuacja polityczna w Baku. Na 90 procent możemy więc być pewni, że mecze AZS — Baku nie dojdą do skutku.

Działacze AZS czynią obecnie starania, aby w przyszłym tygodniu odwiedziła nasze miasto reprezentacja Grodna. Akademicki potrzebują silnego sparringpartnera. II liga zbliża się przecież szybkimi krokami. (dk)

Same porażki

Z pewnym opóźnieniem dotarł do nas końcowy komunikat półfinałowych mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce chłopców, które rozegrano w Pisz. Drużyna miejscowego Rosia nie odniosła jednak sukcesów. Zajęła ostatnie 4 miejsce, przegrywając z Kasprówkiem Kutno 42:53. MKS Szczytno 75:55 i Pogonia Prudnik 31:113. Turniej wygrała Pogoda przed Kasprówkiem. Te właśnie zespoły awansowały do finałów mistrzostw Polski SZS.

Trenerzy i sędziów wybrał drużynę „All Stars”, której członkowie zostali nagrodzeni przez Agencję Produkcyjną — Handlową w Pisz, miejscową Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego „Miedzyzakładowa”. ZM Socjalistycznej RP i Urząd Rejonowy w Pisz. W piątek najbliższych znalazł się m.in. Paweł Wleczorek z Rosia. (dk)

„A” klasa bez Dębu

Wczoraj OZPN w Białymstoku otrzymał pismo z Dębrowy Białostockiej. Wynika z niego, że z dniem 1 października zespół miejscowego Dębu wycofany zostaje z rozgrywek piłkarskiej klasy „A”. Wszystkie dotychczasowe jego wyniki zostają anulowane, a następni rywale, według terminarza, będą pauzować. (dk)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK:

15-16-17-20-27

SUPER LOTEK:

5-9-21-31-33-35-37

śława Brańskiego, Przemysław Walczaka, Adama Misiejuka oraz juniorów: Adama Mocarskiego i Marcina Krawczyńskiego.

— Jest to mieszanka rutyny i młodości — mówi o swym zespole trener ADAM WYSZCZELSKI. — Średnia wzrostu powyżej 190 cm, a więc będziemy należeć do „wysokich” drużyn. Brakuje nam klasycznego rozgrywkowego i „centra”. Wprawdzie rolę tego pierwszego może z powodzeniem spełniać Butautas, ale jednocześnie jest on znakomitym egzekutorem. Ramunas, to „profesor” koszykówki. Przy nim wciąż się młodzi. Cieszy mnie, że nie żalują siły i chcą dawać równą najlepszym w zespole. Wszyscy solidnie pracowali na treningach, w drużynie panuje dobra atmosfera. To są chyba najlepsze prognozy przed II-ligową batalią.

D. KLIMASZEWSKI

Olimpik Tur A.S. w Białymstoku? Bliżej Istanbulu

W Białymstoku gościmy szefa Olimpiku Tur A.S. z Istanbulu — Hilmi Karakana. Cel wizyty, to rozszerzenie współpracy turystycznej pomiędzy Turcją a Polską. Początek już został zrobiony. Co tydzień, w każdy piątek autokar (Mercedes z klimatyzacją) z obsługą turecką wiezie białostoczian do Istanbulu i po siedmiu dniach powrót. Na razie Olimpik Tur współpracuje z biurem turystyki Biał-Tur, a już w niedalekiej przyszłości zamierza otworzyć w Białymstoku swoją filię.



Z okazji pobytu H. Karakana w naszym mieście odbyła się krótka konferencja prasowa. Olimpik Tur A.S. w hierarchii biur turystycznych w Turcji nie stoi najwyżej, ale jest prężnym przedsiębiorstwem i energicznie wchodzi do Europy. Prowadzi też działalność gospodarczą import-eksport.

— Dlaczego swoją uwagę skierowaliście na Polskę, a ściślej mówiąc na Białystok?

— Coraz więcej naszych obywateli wyraża chęć odwiedzenia Polski, szczególnie w okresie noworocznym. Organizujemy im loty czarterowe przede wszystkim do Warszawy i Krakowa, myślimy także o zwiedzaniu Białowieży. Wiemy też o zainteresowaniu Polaków Turcją. Stąd nawiązaliśmy kontakty z kilkoma biurami turystycznymi w Polsce. Co tydzień na trasie Polska-Turcja kursuje osiem naszych autokarów. W Białymstoku współpracujemy z Biał-Turem i bardzo dobrze dotychczas nam się to układa. Według życzeń klientów trasa wiedzie przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię i Bułgarię, a z powrotem przez Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację. W Istanbulu pobyt trwa trzy dni, zapewniamy dwa noclegi oraz wyżywienie (śniadanie i kolacje).

— Ile trwa podróż w jedną stronę?

— Ponad dwadzieścia kilka godzin z dłuższymi postojami. Możemy też zapewnić na trasie noclegi, ale z reguły nikt z tego nie korzysta. Trochę narzekają nasi klienci na zmęczenie, ale gdy przyjadą rano do Istanbulu, to od razu biorą prysznic i ruszają w miasto.

— Co oferujecie białostoczanom w Istanbulu?

— Mamy opracowaną trasę zwiedzania miasta. Kosztuje to 10 dolarów. Można zobaczyć zabytki bizantyjskie, zabytki orientalne, Wielki Bazar, meczety m.in. Mahmata Paszy oraz zespół pałaców Topkapı Sarayı. Z przykrością przyznam, że niewielu korzysta z tych wycieczek. Większość chodzi swoimi ścieżkami, które prowadzą do dużych marketów. Myślę jednak, że w miarę poprawy ekonomicznej sytuacji naszego kraju, zmienią się zainteresowania polskich turystów.

— Dziękuję za rozmowę.

(dtk)

Fot. Anatol Chomicki

TELEGRAMY

♦ Bobby Robson — były trener piłkarskiej reprezentacji Anglii prowadzi teraz holenderski klub PSV Eindhoven.

♦ Zaplanowany na 11 października w Kallias bieg na 100 km o Puchar Europy został przesunięty o dzień później. Organizatorzy są przesądzeni i wolni odinac feralną trzynastkę.

♦ W Białogardzie woj. koszalińskiego odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików makroregionu wielkopolskiego. W zawodach uczestniczyło 258 zawodników i zawodniczek z 25 klubów. Szymon Ziolkowski (AZS Poznań) ustanowił rekord Polski w tej kategorii wieku rzucając młotem na odległość 58,22 m.

♦ Przeciwnikami polskich tenisistów w meczu pierwszego rundy strefy euro-afrykańskiej (grupa pierwsza) Pucharu Davisa będą Rumuni. Spotkanie odbędzie się w Polsce.

♦ Rozpoczął się wyścig zawodowców dookoła Irlandii. Pierwszy etap długości 216 km z Dublina do Waterford wygrał Holender Johan Lammerds. Jeden z faworytów wyścigu Amerykanin Greg Leonard wycofał się na trasie z powodu dolegliwości żołądkowych. (opr. H)

